

BARKA



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE



W rozpoczętym przez Papieża Franciszka Roku Jubileuszowym okażmy się, jak oczekuje od nas Ojciec Święty, „Pielgrzymami nadziei”. Nieśmy tę nadzieję tam, gdzie panuje strach, poczucie bezsensu i rozpacz. Bądźmy apostołami Chrystusowego pokoju, którego tak bardzo potrzebuje świat, potrzebuje nasza Ojczyzna, potrzebuje nasze życie. Stawajmy zawsze po stronie godności i życia każdego człowieka, zwłaszcza brońmy tych, którzy sami obronić się nie mogą. Przeżyjmy też jak najowocniej Jubileusz 100-lecia naszej archidiecezji. Przyjmijmy wszystkie przywileje i dary tego szczególnego czasu łaski, który wpisuje się w celebrację Roku Świętego, charakteryzującego się – jak pisze Papież Franciszek – „nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu”.

Z Ewangelii dowiadujemy się, że gdy pasterze i mędrcy przyszli do betlejemskiej groty, aby pokłonić się Zbawicielowi, w ich sercach zajaśniała radość. Niech ta radość zajaśnieje także i w naszych sercach! A błogosławieństwo tych Świętych, niech ubogaca wszelkim dobrem naszą codzienność!

Z pasterskim błogosławieństwem
 + Tadeusz Wojda SAC Arcybiskup Metropolita Gdański
 + Wiesław Szlachetka
 + Piotr Przyborek, Biskupi Pomocniczy

MODLITWA JUBILEUSZU ROKU 2025

*Ojcze, który jesteś w niebie,
niech wiara, którą nam dałeś w Twoim Synu
Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień miłości rozlany w naszych sercach
przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną nadzieję
na przyjscie Twojego Królestwa.*

*Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców
ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
w ufnyim oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.*

*Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi radość
i pokój naszego Odkupiciela.
Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.*

Papież Franciszek

INTENCJA PAPIESKIEJ ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY - STYCZEŃ 2025

O prawo do nauki

**Módlmy się aby zawsze szanowano niezbędne w budowaniu lepszego świata
prawo migrantów, uchodźców i osób dotkniętych wojną do edukacji.**

SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

MEDYTACJE BIBLIJNE - 1 stycznia: ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

Lb 6,22-27; Ga 4,4-7; Łk 2,16-21

Pierwszego stycznia Kościół obchodzi uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Tytuł ten wyraża jedną z tajemnic i - dla rozumu - jeden z największych paradoksów chrześcijaństwa. Napęłnił on zdumieniem liturgię Kościoła, która woła: "To, czego niebiosa nie mogą ogarnąć, zamknęło się w Twoich wnętrznościach, stawszy się człowiekiem".

Obchodzimy w Kościele uroczystość Bogurodzicy w okwacie Narodzenia Pańskiego. Maryja stała się rzeczywiście Matką Boga właśnie w momencie, kiedy "powiła swego pierworodnego Syna", nie wcześniej. Matka nie jest tytułem jak wszystkie inne, dołączonym z zewnątrz, bez wpływu na samą istotę osoby. Matką kobieta się staje, przechodząc przez szereg doświadczeń, które zostawiają piętno na zawsze i zmieniają nie tylko ukształtowanie jej ciała, ale również świadomość samej siebie.

Mówiąc o Boskim macierzyństwie Maryi, pismo nieustannie podkreśla dwa elementy lub fundamentalne momenty, odpowiadające zresztą tym, które również powszechne doświadczenie ludzkie uważa za zasadnicze, jeśli ktoś chce mieć pełne i prawdziwe macierzyństwo. Są to: poczęcie i zrodzenie. "Oto poczniesz i porodzisz Syna". To, co się w Niej "poczęło", pochodzi od Ducha Świętego, a "porodzi" Syna. Proroctwo Izajasza, w którym wszystko to zostało zapowiedziane, wyrażało się tak samo: "Oto Panna pocznie i porodzi Syna". Dlatego właśnie przez Narodzenie, kiedy to wydaje na świat Jezusa, Maryja staje się w pełnym znaczeniu Matką Boga. Pierwszy moment, poczęcie, jest wspólny ojcu i matce, natomiast drugi, zrodzenie,



jest wyłącznie dziełem matki.

Matka Boga to najstarszy i najważniejszy tytuł dogmatyczny przypisany Maryi. Stanowi on fundament całej Jej wielkości. Dlatego Maryja nie jest w chrześcijaństwie jedynie przedmiotem czci, ale także teologii, to znaczy ma swoje miejsce w dyskursie o Bogu, ponieważ Bóg jest bezpośrednio włączony w Boskie macierzyństwo Maryi. Jest to najbardziej ekumeniczny tytuł, jaki istnieje, gdyż podziela ją i przyjmują bez różnicy - przynajmniej w zasadniczych liniach - wszystkie wyznania chrześcijańskie.

Realne macierzyństwo Maryi wraz z jedyną w swoim rodzaju i wyjątkową więzią, jaką ono tworzy między Nią a Jezusem i między Nią a całą Trójcą, jest i pozostaje z obiektywnego punktu widzenia czymś największym, niezrównanym przywilejem. Ale jest takim, ponieważ znajduje subiektywne potwierdzenie w pokornej wierze Dziewicy. "Maryja - mówi św. Augustyn - poczęła Chrystusa przez wiarę w swoim sercu, zanim poczęła Go fizycznie w swoim ciele". My nie możemy naśladować Maryi w poczęciu Chrystusa w ciele, jednak możemy i powinniśmy ją naśladować w poczęciu Go w sercu, to znaczy w wierze.

Najstarsza modlitwa maryjna, Sub tuum praesidium, wyraża ufność i pociechę, jaką wierni czerpią z tytułu Matki Boga przyznanego Maryi Dziewicy: "Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko; naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona".

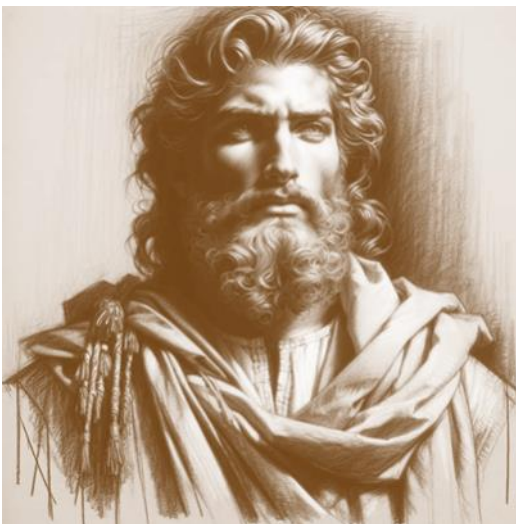
Raniero Cantalamessa, Od Ewangelii do życia

PORTRETY BIBLIJNE – GERSZOM

"Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus". Tak czytamy w Ewangelii z okazji tego święta (Łk 2, 21), kiedyś wyraźnie upamiętniającego obrzezanie Jezusa, to znaczy obcięcie napletka, które w Izraelu było żywym symbolem przymierza z Bogiem i oznaczało włączenie do wspólnoty narodu wybranego przez Pana. Taki rozkaz otrzymał patriarcha Abraham od Boga: "Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani[...]. Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane".

W centrum pradawnego aktu obrzezania został w Biblii umieszczony Gerszom. To pierwotny syn Mojżesza i jego żony madianitki Sefory, którego narodzenie tak zostało opowiedziane w Księdze Wyjścia: "I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gerszom, bo mówił: "Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi". W wolnym tłumaczeniu to imię podawane jest jako połączenie gher (cudzoziemiec, obcy) i sham (tu), stąd wyjaśnienie w słowach Mojżesza: "Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi". Mojżesz był wówczas uciekinierem, wygnańcem w północnej części półwyspu Synaj.

W krótkim czasie po wyznaczeniu mu przez Boga roli



przewodnika Izraela na drodze wyzwolenia z niewoli faraona, napotykamy na tajemnicze wydarzenie, które mówi o obrzezaniu Gerszoma. W tym opowiadaniu nie pojawia się na pierwszym planie Mojżesz lecz tajemniczy gniew Boży skierowany przeciw niemu, być może dlatego, że Mojżesz nie był obrzezany.

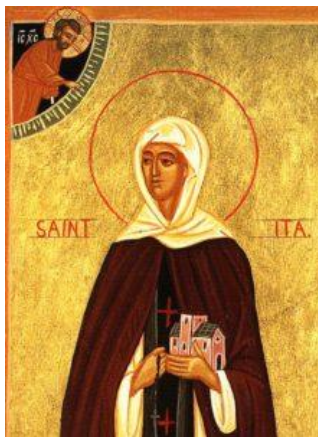
"W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: "Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie". I odstąpił od niego Pan. Wtedy rzekła: "Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie".

Nocna scena ma więc w centrum obrzezanie Gerszoma. Nabiera ona jednak wymowy krwawego aktu pozyskania i poświęcenia Mojżesza. Być może rytualny gest był podobny do obrzezania zastępczego: Mojżesz, wówczas już dorosły, nie mógł zostać obrzezany ósmego dnia po narodzeniu; obrzezanie jego syna stanowiło niejako zastępcze obrzezanie dokonane przez żonę. Nie przez przypadek od tego momentu Bóg nie tylko nie jest na niego poirytowany, lecz prowadzi go do wypełnienia misji wyzwoliciela.

Gianfranco Ravasi, Twarze Biblii

Św. Ita Irlandzka

Św. Ita Irlandzka urodziła się około 475 r. w Drum w hrabstwie Waterford w Irlandii w rodzinie szlacheckiej, być może nawet królewskiej. Już jako dziecko zapragnęła poświęcić życie Bogu, na co otrzymała błogosławieństwo ojca. W wieku młodzieńczym zamieszkała w okolicach Hy-Conaill w hrabstwie Limerick, gdzie mogła żyć jako dziewica poświęcona Bogu. Wokół niej zebrało się grono innych dziewcząt, które pragnęły prowadzić takie samo życie. Wówczas Ita założyła klasztor na południe do Newcastle West, który został nazwany Cill Ide (Cell-Ita) lub też Killeedy. Nie opuściła go już do śmierci. Obok klasztoru Ita założyła szkołę dla chłopców, w której nauki pobierał między innymi św. Brendan. Była doradczynią hierarchów kościelnych i władców. Słyszała z surowej ascezy, prorocत्व i cudów. Znana była ze swojej pobożności i z mistycznych przeżyć. Uważano ją za prorokinię, wiercono, że potrafi modlitwą wyblagać wiele łask i cudów. Między innymi miała wymodlić wynik bitwy pod Cuilen w 522 r. Jej modlitwie przypisuje się przywrócenie



życia mężczyźnie, który został ścięty. Miała żywić się jedynie pokarmem dostarczonym z Nieba. Z powodu opinii świętości, jaką się cieszyła, utrzymywało z nią kontakt wiele wybitnych osobistości.

Zmarła 15 stycznia 570 roku w założonym przez siebie klasztorze. Jest patronką diecezji Limerick. Dziś wiele kościołów irlandzkich szczyty się jej patronatem.

W gronie świętych irlandzkich zajęła bardzo poczytne miejsce. Ita jest drugą po św. Brygidzie najważniejszą świętą irlandzką. Wspomnienie jej obchodzimy 15 stycznia.

Imię Ita jest prawdopodobnie skrótem od imienia Judyta, które jest imieniem biblijnym; w języku hebrajskim Jehudit oznacza „chwaląca”.

Modlitwa do św. Ity: Boże, Ty mieszkasz w czystych sercach, za wstawieniem świętej Ity, dziewicy, udziel nam łaski do prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią, abyś mógł w nas zamieszkać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen!

Kosciol.wiara.pl

Św. Honorata

Święta Honorata urodziła się na przełomie III i IV wieku w niewielkim mieście na terenach dzisiejszej Francji. Pochodziła z zamożnej rodziny, która zapewniła jej solidne podstawy edukacyjne. Mimo to, od najmłodszych lat, Honorata była zafascynowana życiem zakonnym, które dla niej stało się prawdziwym powołaniem. Wbrew woli rodziny, która miała dla niej inne plany, Święta Honorata postanowiła poświęcić swoje życie religii. Wstąpiła do zakonu, gdzie pod kierunkiem doświadczonych zakonnicy, zgłębiała tajniki wiary i poznawała reguły życia zakonnego. To tam rozwijała swoje duchowe umiejętności, które w przyszłości miały pomóc jej na drodze do świętości. Życie Honoraty nie było jednak łatwe. Mimo wielokrotnego zmagania się z przeciwnościami losu, nigdy nie straciła wiary i nie poddała się. To właśnie jej niezłomność, odwaga i determinacja w dążeniu do celu sprawiły, że zasłynęła jako kobieta o silnym duchu i niezwykłej sile woli.

Święta Honorata zmarła w wieku 30 lat, pozostawiając po sobie niezwykle dziedzictwo. Jej życie, pełne pokory, wiary i nieskończonej miłości do Boga, stało się inspiracją dla wielu i przetrwało próby czasu. Wspominana z szacunkiem i podziwem, Honorata została ogłoszona świętą, a jej historia do dziś jest przypomnieniem, jak wielką siłę mają wiara i determinacja. Święta Honorata była symbolem siły. Ta cecha charakteru, rzadko kojarzona z postacią kobietą, w jej przypadku była niezwykle widoczna. Mimo trudności i przeciwności losu, nie ustępowała, nie poddawała się. Jej determinacja i niezłomność w dążeniu do celu sprawiły, że stała się inspiracją dla wielu. Pokora to kolejna cecha, która wyróżniała Świętą Honoratę. Choć pochodziła z zamożnej rodziny, zdecydowała się na życie w ubóstwie, poświęcając się służbie Bogu i innym. Ta pokora, połączona z nieskończoną miłością do Boga, była dla niej prawdziwym wyznacznikiem drogi do świętości. Święta Honorata była także niezwykle oddana swojemu powołaniu. Mimo sprzeciwu rodziny, która miała dla niej inne plany, zdecydowała się na życie w zakonie. Jej oddanie i determinacja w dążeniu do realizacji tego celu sprawiły, że jej historia jest do dziś symbolem niezłomnej wiary i poświęcenia sprawie, którą uważała za najważniejszą.

Atrybuty Świętej Honoraty mają głęboką symbolikę, która odzwierciedla nie tylko jej życie, ale też cechy charakteru i duchowe przesłanie. Są one przedstawiane w ikonografii, a także w literaturze i pieśniach poświęconych jej osobie, gdzie służą jako narzędzie do przekazywania wartości, które były dla niej najważniejsze. Na obrazach Świętej Honoraty często widzimy ją z krzyżem w ręku. Symbol ten, nierozdzielnie związany z chrześcijaństwem, jest wyrazem jej silnej wiary i oddania Bogu. Krzyż, który trzyma, pokazu-



je, że nie obawiała się trudności i była gotowa na wszelkie poświęcenia w imię swojego powołania. Kolejnym atrybutem Świętej Honoraty jest palma męczeńska. Jest to symbol męczeństwa, odwagi i niezłomności. Palma męczeńska, którą często trzyma, przypomina o jej nieugiętej postawie wobec przeciwności losu, a także o wielkiej sile woli, która pozwoliła jej podążać za głosem serca, mimo sprzeciwu rodziny. W niektórych przedstawieniach Honorata ma również przy sobie księgę, co jest odzwierciedleniem jej głębokiej wiedzy religijnej i duchowej. Ten atrybut podkreśla jej rolę jako nauczycielki i przewodniczki, która swoją mądrością i doświadczeniem pomagała innym na drodze do świętości.

Patronat Świętej Honoraty obejmuje osoby poszukujące duchowego przewodnictwa, zwłaszcza te, które wybrały życie zakonne. Jako że sama była zakonnica, wierni wierzą, że może ona zrozumieć i wspierać ich w codziennych duchowych wyzwaniach, które są częścią życia konsekrowanego. Święta Honorata jest również uznawana za patronkę tych, którzy stają w obliczu trudności życiowych. Jej niezłomna wiara i siła ducha są inspiracją dla osób doświadczających przeciwności losu. Wierzy się, że jej przykład może pomóc znaleźć drogę do wewnętrznej siły i wytrwałości w pokonywaniu życiowych wyzwań.

Wpływ Świętej Honoraty na współczesny Kościół jest nadal zauważalny, zwłaszcza poprzez kult, który rozwijał się wokół niej. Choć jej postać może nie być tak szeroko znana jak niektórych innych świętych, to relikwie i miejsca związane z jej życiem stanowią ważne punkty na mapie religijnej dla wielu pielgrzymów, którzy szukają duchowego wzmocnienia oraz inspiracji do głębszego życia religijnego. Święta Honorata, choć żyła wieki temu, pozostaje postacią, której dziedzictwo nadal wpływa na współczesnych wiernych. Jej życie i nauczanie są wciąż aktualne, a przez pielęgnowanie jej pamięci, Kościół nieustannie przypomina o wartościach takich jak siła ducha, pokora i pełne oddanie Bogu, które są niezbędne w życiu każdego chrześcijanina.

Święta Honorata, choć może nie jest tak szeroko znana jak inne postaci świętych, stanowi fascynujący przykład siły, pokory i oddania. Jej życiorys, pełen wyzwań i niezłomnej wiary, a także jej atrybuty i patronat, są bogatym źródłem inspiracji dla wszystkich szukających duchowego wsparcia i przykładu do naśladowania. Zachęcamy do dalszego zgłębiania historii i nauk Świętej Honoraty, aby odkryć, jak jej dziedzictwo może wzbogacić nasze własne życie duchowe i moralne. Niech jej opowieść będzie przewodnikiem w poszukiwaniu własnej ścieżki wiary i determinacji.

Program wizyty duszpasterskiej - Kolęda A.D. 2025

Czas spotkań kolędowych jest okazją do wspólnej modlitwy, wyznania wiary i przyjęcia Bożego błogosławieństwa. Kolęda daje możliwość wzajemnego poznania się, rozmowy o radościach, ale i o troskach naszych parafian oraz o wspólnych sprawach naszej parafii.

Wizyty duszpasterskie planowane są w następującym porządku:

- 2 stycznia (czwartek) – ul. Budziszka (od godz. 18.00)
- 3 stycznia (piątek) – ul. Goyki (od godz. 18.00)
- 4 stycznia (sobota) – ul. Haffnera (od godz. 16.00)
- 5 stycznia (niedziela) – kolędy nie ma
- 6 stycznia (poniedziałek) – kolędy nie ma
- 7 stycznia (wtorek) – kolędy nie ma
- 8 stycznia (środa) – ul. Królowej Jadwigi (od godz. 17.00)
- 9 stycznia (czwartek) – ul. Morska (od godz. 17.00)
- 10 stycznia (piątek) – ul. Ceynowy (od godz. 17.00)
- 11 stycznia (sobota) – ul. Aleja Niepodległości (od godz. 16.00)
- 12 stycznia (niedziela) – kolędy nie ma
- 13 stycznia (poniedziałek) – ul. Pokorniewskiego, ul. Majkowskiego (od godz. 17.00)
- 14 stycznia (wtorek) – ul. Grunwaldzka (od godz. 17.00)
- 15 stycznia (środa) – ul. Powstańców Warszawy (od godz. 17.00)
- 16 stycznia (czwartek) – ul. Bema (od godz. 17.00)
- 17 stycznia (piątek) – ul. Helska i Mokwy (od godz. 17.00)
- 18 stycznia (sobota) – ul. Fiszera, ul. Pułaskiego (od godz. 16.00)
- 19 stycznia (niedziela) – ul. Ogrodowa, ul. Parkowa, ul. Kordeckiego (od godz. 16.00)

Wizyta duszpasterska będzie również dzień wcześniej zapowiadana bezpośrednio u mieszkańców przez starszych ministrantów. Jeżeli ktoś chciałby umówić się w innym terminie, prosimy o kontakt:

e-mailowy: swbobola@gmail.com lub telefoniczny (tel. 58 551 50 03)



STATYSTYKI PARAFIALNE

W roku 2024 w naszym kościele:

- Chrzest święty przyjęło 27 dzieci (w ubiegłym roku 18)
- Sakramentalny związek zawarło 8 par (w zeszłym roku 11)
- We Mszy świętej pogrzebowej powierzyliśmy Miłosiernemu Bogu 16 zmarłych (poprzednio było 17 pogrzebów)
- Do Pierwszej Komunii przystąpiło 30 dzieci (o jedno mniej niż rok temu)

KALENDARIUM NA STYCZEŃ

LITURGICZNE

- 1.01 – UROCZYŚCIE ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI – Światowy Dzień Pokoju
- 2.01 – Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła
- 5.01 – II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM
- 6.01 – UROCZYŚCIE OBJAWIENIA PAŃSKIEGO; Dzień modlitw w intencji misji;
- 12.01 – ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO
- 17.01 – Świętego Antoniego, opata
- 18.01 – Rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan
- 19.01 – II NIEDZIELA ZWYKŁA
- 21.01 – Świętej Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- 24.01 – Świętego Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
- 25.01 – Święto Nawrócenia Świętego Pawła, apostoła. Zakończenie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan
- 26.01 – III NIEDZIELA ZWYKŁA. Niedziela Słowa Bożego
- 38.01 – Świętego Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła
- 31.01 – Świętego Jana Bosko, prezbitera

HISTORYCZNE

- 1.01.1860 – W Królestwie Polskim wszedł do obiegu pierwszy polski znaczek pocztowy.
- 4.01.2010 – W Dubaju oficjalnie otwarto najwyższy wieżowiec na świecie Burdż Chalifa (828 m).
- 6.01.1615 – W Gdańsku została zawiązana Konfederacja Gdańska, Elbląga i Torunia.
- 8.01.2010 – zmarł Stanisław Szwarc-Bronikowski, polski publicysta, podróżnik, autor filmów dokumentalnych (ur. 1917)
- 13.01.1965 – W kawiarni Nowy Świat w Warszawie odbyła się premiera pierwszego programu Kabaretu Dudek
- 23.01.1520 – Wojna pruska: wojska krzyżackie splądrowały i spaliły Frombork, co m.in. skłoniło Mikołaja Kopernika do przeniesienia się do Olsztyna.
- 26.01.1905 – W kopalni pod Pretorią został znaleziony największy i najczystszy diament Cullinan.
- 27.01.1950 – W Londynie założono Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie.
- 29.01.1430 – zmarł Andriej Rublow, rosyjski malarz, twórca ikon, święty prawosławny (ur. ok. 1360)
- 31.01.1925 – W „Kurjerze Warszawskim” ukazała się pierwsza polska krzyżówka.

Odpusty i kościoły jubileuszowe na terenie Archidiecezji Gdańskiej A.D. 2025



W duchu wdzięczności Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za dar Jego Miłosiernej Miłości ku stworzeniu objawionej we Wcieleniu Słowa Bożego przed 2025 laty oraz za 100 lat istnienia Kościoła Gdańskiego, dla większej chwały Stwórcy Wszechrzeczy oraz dla pożytku wiernych, na mocy bulli papieża Franciszka Spes non

confundit, mocą niniejszego dekretu ogłaszam kościoły jubileuszowe w archidiecezji gdańskiej. Są to: **Bazyliki** Archikatedralna w Gdańsku-Oliwie; Mariacka w Gdańsku; Morska w Gdyni; św. Brygidy w Gdańsku; św. Mikołaja w Gdańsku; **Sanktuaria:** Miłosierdzia Bożego w Gdańsku-Strzyży; w Swarzewie; w Gdańsku-Żabiance; w Gdyni-Babich Dołach; w Łęgowie; w Gdańsku-Sobieszewie; w Trąbkach Wielkich; w Gdańsku-Matemblewie; Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej w Gdańsku; Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Rumi; Pasyjno-Maryjne w Wejherowie; w Gdańsku-Świętym Wojciechu; **Kościoły:** Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach; Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni; św. Andrzeja Boboli w Gdyni-Obłużu; św. Antoniego w Gdyni-Wzgórzu św. Maksymiliana; św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze; św. Józefa w Gdańsku; św. Mikołaja w Gdyni-Chyloni; św. Walentego w Gdańsku-Matarni; Wniebowzięcia NMP w Żukowie; Zesłania Ducha Świętego w Sopocie.

Zgodnie z normami Penitencjarii Apostolskiej, z pielgrzymowaniem do kościołów jubileuszowych związany jest przywilej uzyskania odpustu zupełnego dla siebie lub dla zmarłego. By mieć udział w tej łasce Roku Jubileuszowego należy ponadto:

- trwać w stanie łaski uświęcającej i wykluczyć jakiegol-



wiek przywiązanie do grzechu, co wiąże się z koniecznością przystąpienia do sakramentu pokuty a także z przyjęciem Komunii Świętej;

- odmówić modlitwę zgodnie z intencjami Papieża;
- wziąć udział we Mszy św. albo innym nabożeństwie liturgicznym, adoracji Najświętszego Sakramentu lub pobożnym rozmyślanii;
- odmówić Wyznanie wiary, „Ojcze nasz” i dowolną modlitwą do Najświętszej Maryi Panny.

Dar odpustu można uzyskać dwukrotnie w ciągu dnia, zachowując powyższe warunki, jednak z intencją ofiarowania drugiego odpustu dla zmarłego, co wiąże się z przystąpieniem drugi raz tego samego dnia do Komunii Świętej podczas Mszy Świętej.

Wierni, którzy nie będą mogli uczestniczyć z ważnych powodów w uroczystych nabożeństwach, pielgrzymkach i pobożnym nawiedzeniu, będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy na tych samych warunkach, jeśli odmówią we własnym domu lub w miejscu, gdzie przebywają z przyczyn niezależnych od nich, modlitwę „Ojcze nasz”, Wyznanie wiary w jakiegokolwiek dopuszczalnej formie i inne modlitwy zgodne z intencjami Roku Świętego, ofiarowując swoje cierpienia lub trudności życiowe.

Z udzielonych przywilejów można korzystać przez cały Rok Święty, tj. od 29 grudnia 2024 r. do 28 grudnia 2025 r.

Na czas świętowania i korzystania z owoców Roku Jubileuszowego wszystkim „Pielgrzymom nadziei” z serca błogosławie

+ abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański.

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

MSZE ŚWIĘTE

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30 9.00 10.30

12.00 13.15 18.00

DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

w sobotę o 18.00 - liturgia niedzielna

BIURO PARAFIALNE

czynne:

w poniedziałek: 10.00 – 11.00

w czwartek: 16.00 – 17.00

tel. 58 551 50 03

www.swbobola.pl

NABOŻEŃSTWA

I CZWARTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00 modlitwa w intencji kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne (w listopadzie ze względu na Dzień Zaduszny będzie po Mszy o 9.00)

I PIĄTEK MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 19.30.

I SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00 – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi z Różańcem wynagradzającym

OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA – po Mszy św. o godz. 9.00 Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

SPOWEDŹ

W dni powszednie 15 minut przed Mszą św. o 9.00 i 18.00.

W niedzielę na początku każdej Mszy św.

DROGA DO KAPŁAŃSTWA WCZORAJ I DZIŚ. CZĘŚĆ 3.

1. Kolejne Wyższe Seminarium Duchowne.

Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku, jedno z najstarszych w Polsce, zostało założone 16 VIII 1569 r. przez biskupa Stanisława Karnkowskiego. Dokument erekcyjny przewidywał utrzymanie dla 24 kleryków (ośmiu z nich było przeznaczonych dla pracy w pomorskiej części diecezji). Program nauczania obejmował: język polski, łaciński i grecki, biblistykę, teologię dogmatyczną i moralną, wymowę oraz obrzędy kościelne. Szczególną uwagę zwracano na przygotowanie alumnów do słuchania spowiedzi, nauczania katechizmu i mówienia kazań.

Brak należytego pomieszczenia, trwałego funduszu i zaraży nawiedzające Włocławek nie sprzyjały rozwojowi seminarium. W 1581 r. praktycznie przestało ono istnieć. Zgłaszających się kandydatów do kapłaństwa wysyłano początkowo do szkół jezuickich w różnych miastach, a od 1595 r. do Poznania. Mniej zdolni alumni pobierali naukę we włocławskiej szkole katedralnej. Odnową podupadłego seminarium we Włocławku zajął się bp Paweł Wołucki. W 1619 r. otrzymało ono własny, piętrowy budynek. Prowadzenie seminarium zostało powierzone prefektowi, któremu miał pomagać bakałarz ze szkoły katedralnej. Nie ustabilizowało to jednak działalności seminarium. Ciągle brakowało kandydatów. Trudno było znaleźć odpowiedniego prefekta z duchowieństwa diecezjalnego. Dlatego w 1686 r. powierzono prowadzenie seminarium zgromadzeniu bartolomitów, którzy pełnili funkcję prefektów seminarium we Włocławku do 1691. W 1719 r. bp Konstanty Felicjan Szaniawski ponownie erygował seminarium we Włocławku i oddał je pod zarząd Księży Misjonarzy, którzy wówczas uchodzili za najlepszych kierowników seminariów diecezjalnych. Do pracy w seminarium włocławskim zostało powołanych czterech misjonarzy: prefekt, dwóch profesorów i brat zakonny do prowadzenia gospodarstwa seminaryjnego. Misjonarze przyjmowali do seminarium najchętniej absolwentów z kolegów jezuickich, które pod wieloma względami dorównywały szkołom akademickim. Przybywali więc kandydaci dobrze przygotowani nie tylko w zakresie nauk ogólnych, ale również w zakresie filozofii i teologii. Misjonarzom pozostawało tylko uzupełnić te wiadomości i praktycznie przygotować kandydatów do przyszłej pracy kapłańskiej. Najwięcej uwagi poświęcali oni formacji duchowej alumnów oraz uczeniu teologii moralnej, kaznodziejstwa, katechizowania, udzielania sakramentów, przepisów liturgicznych i śpiewu. Na zdobycie tych umiejętności do 1808 r. poświęcano dwa lata studiów. W 1809 r. przedłużono je do trzech lat, w 1818 r. - do czterech. Rocznie przyjmowano ok. 25 alumnów. Poziom naukowy seminarium zależał w dużym stopniu od naukowego przygotowania profesorów i ich liczby. Od 1819 r. było ich trzech, od 1826 r. - pięciu, a od 1830 r. - sześciu. Prawie do końca XVIII w. nie używano podręczników. Alumni korzystali z notatek profesorów albo własnych. Podręczniki, z których później zaczęto korzystać, to najczęściej tłumaczenia z dzieł obcych lub podręczniki układane przez polskich misjonarzy (we Włocławku pisali je ks. Antoni Pusiatycki i ks. Franciszek Płoszczyński). Rząd zaborczy w 1864 r. dokonał kasaty klasztorów w Królestwie Polskim; dotknęło to także pięciu misjonarzy pracujących w seminarium włocławskim. Dwóch młodszych wiekiem przeszło do pracy parafialnej, a starsi pozostali w seminarium i w dalszym ciągu spełniali swoje obowiązki. W celu uzupełnienia grona profesorskiego powołano w roku 1866 do pracy w seminarium księży z kleru diecezjalnego - Zenona i Stanisława Chodyńskich, którzy kolejno byli jego rektorami. Od samego początku swej pracy w seminarium bracia Chodyńscy starali się podźwignąć je z upadku materialnego i podnieść jego poziom naukowy. Odpowiednio do potrzeb przedłużano lata nauki z czterech do pięciu, z wyraźnym podziałem na 2 lata filozofii i 3 lata teologii.

Wzrastająca z każdym rokiem liczba kleryków domagała się powiększenia pomieszczeń seminaryjnych, gdyż budynek wystawiony w 1843 r. (dzisiaj zajmowany przez biblio-



Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku

tekę seminaryjną), nie mógł pomieścić wszystkich. Dzięki staraniom rektora ks. Stanisława Chodyńskiego wybudowano: w 1882 r. piętrowe skrzydło przeznaczone na mieszkania dla kleryków (drugie piętro dobudowano w 1908 r.), w 1888 r. piętrowy budynek mieszczący kuchnię, refektarz i sale wykładowe na górze, w 1899-1900 okazały budynek frontowy wzdłuż ul. Seminaryjnej (obecnie Prymasa Stanisława Karnkowskiego). Wielkim wydarzeniem dla seminarium włocławskiego było ukazanie się w 1909 r. pierwszego zeszytu czasopisma teologicznego "Ateneum Kapłańskie", które powstało z inicjatywy ówczesnego rektora seminarium, ks. Idziego Radziszewskiego. Było ono dla profesorów włocławskich bodźcem do pracy naukowej, a dla alumnów okazją do wdrażania się do poważnej lektury teologicznej. Kiedy w 1918 r. ks. Idzi Radziszewski tworzył Katolicki Uniwersytet Lubelski, razem z nim czterech innych profesorów seminarium włocławskiego podjęło pracę na tej uczelni. Czterech rektorów KUL-u pochodziło z grona profesorów seminarium włocławskiego: ks. Idzi Radziszewski (1918-22), ks. Józef Kruszyński (1925-33), ks. Antoni Szymański (1933-42) i ks. Józef Iwanicki (1952-56). (Nawiązane i ugruntowane przez lata związki z KUL-em przetrwały do dziś: alumni włocławscy zdobywają tam stopnie magisterskie, z absolwentów KUL-owskich wywodzi się znaczna część grona profesorskiego). Seminarium włocławskie dzięki wysokiemu poziomowi naukowemu znalazło się w okresie międzywojennym w czołówce seminariów duchownych w Polsce. Doceniły to władze państwowe, przyznając mu w 1927 r. prawa szkoły wyższej, równoznaczne z prawami fakultetów teologicznych na uniwersytetach. W ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej w Seminarium Duchownym we Włocławku pracowało 15 księży profesorów oraz kształciło się 120 alumnów. 7 X 1939 r. Niemcy aresztowali wszystkich profesorów i 22 alumnów którzy nie zważając na niebezpieczeństwa rozpoczęli normalne studia seminaryjne.

Aresztowani byli najpierw przetrzymywani w Łądzie, a potem zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie większość z nich poniosła śmierć męczeńską. Po wojnie seminarium rozpoczęło zajęcia 4 IV 1945 r. na plebani w Lubrańcu (liczyło ono wtedy 36 alumnów). Jego organizacją zajął się ks. Stefan Wyszyński późniejszy prymas Polski. W maju 1945 r. przeniesiono je do Włocławka. Do r. 1959 nauka trwała 5 lat, a w tym roku przedłużono ją do 6 lat. Warunki lokalowe seminarium poprawiły się po wybudowaniu w latach 1980-86, za rektorstwa ks. Franciszka Józwiaka i ks. Mariana Gołębiewskiego, nowego skrzydła, mieszczącego aulę im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, salę gimnastyczną i mieszkania profesorów.

W 1992 r. rektorem Seminarium Duchownego we Włocławku został ks. Wojciech Hanc. W roku akademickim 1999/2000 studiuje 110 alumnów, wykłada 37 osób, w tym 3 osoby świeckie. W gronie profesorskim jest 7 doktorów habilitowanych, 20 doktorów, 10 magistrów.

Przy seminarium włocławskim działają: Teologiczne Towarzystwo Naukowe (od 1984 r.) oraz Instytut Teologiczno-Pastoralny dla kapłanów diecezji włocławskiej (od 1975 r.). Tutaj także ma swoje oparcie Studium Teologii we Włocławku (od 1992 r.). W 1993 r. powołano do istnienia Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Jego zadaniem było wspieranie modlitwą i ofiarąmi tej uczelni. Seminarium ma pokaźną bibliotekę, liczącą ok. 110 tys. vol., która obsługuje nie tylko kleryków, ale także sporą grupę czytelników spoza seminarium. Klerycy nie tylko przygotowują się w seminarium do kapłaństwa, także zdobywają stopnie naukowe, uczestniczą w różnych kołach zainteresowań, prowadzą działalność charytatywną pomagając w duszpasterstwie, organizują imprezy kulturalne i sportowe. Seminarium włocławskie działa w strukturach Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu.

2. Niższe, ale ważne Seminarium Duchowne.

Niższe Seminarium Duchowne (małe seminarium) – to katolicka męska szkoła średnia o profilu humanistycznym z internatem, której celem było przygotowanie kandydatów do przyszłych studiów filozoficzno-teologicznych, umożliwiająca ascetyczne wychowanie. Placówki te należały do instytucji kościelnych, o charakterze szkół wyznaniowych i prywatnych.

Historia.

Instytucje te rozwinęły się w czasach nowożytnych, w okresie spadku liczby powołań do katolickich wyższych seminariów duchownych. Atmosfera liberalna i pozytywistyczna w gimnazjach państwowych nie sprzyjała budzeniu się i rozwojowi powołań kapłańskich. Dlatego też kościoły lokalne tworzyły tanie, ale moralnie zdrowe warunki do nauki dla młodzieży męskiej pochodzącej przeważnie z uboższych rodzin. Papież Pius IX w encyklice *Notis et nobiscum* z 8 grudnia 1849 r. polecił zakładać małe seminarium w każdej diecezji, następnie powtórzył to papież Leon XIII w encyklice *Depuis de jour* z 8 września 1899 r., skierowanej do francuskiego episkopatu. Zadania małych seminariów zostały ogólnie określone w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku: „szczególna troska o ochronę przed zagrożeniami świata, kształcenie w pobożności, wpajanie podstaw studiów literaturoznawczych i pielęgnowanie załączka Bożego powołania”. Sobór Watykański II wskazał na cele dydaktyczno-wychowawcze niższego seminarium duchownego, a także położył nacisk na solidną formację religijną kandydatów, zapewnienie im kierownictwa duchowego, a także włączenia w proces wychowawczy rodziców. Ponadto Sobór zaakcentował potrzebę ogólnego rozwoju chłopców według zasad zdrowej psychologii, uwzględniającej wiek i mentalność uczniów. Ojcowie soborowi polecili, aby program nauczania w niższych seminariach opracować tak, aby absolwenci nie podejmujący studiów w wyższym seminarium duchownym, mogli się kształcić na innych uczelniach wyższych. Kwestię małego seminarium duchownego reguluje Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, zaś papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* w nr 63 i 64 podkreśla znaczenie niższych seminariów duchow-

nych w odkrywaniu, pielęgnowaniu i rozwijaniu powołania do kapłaństwa, a także ich rolę w duszpasterstwie powołań. Oto, co tam czytamy:

„Długie doświadczenie uczy, iż powołanie kapłańskie często objawia się po raz pierwszy pod koniec okresu dzieciństwa i w pierwszych latach młodości. Nawet ci, którzy później podejmują decyzję wstąpienia do seminarium, nierzadko stwierdzają, że usłyszeli Boże wezwanie wiele lat wcześniej. Historia Kościoła dostarcza wielu przykładów dostąpienia łaski powołania nawet w dzieciństwie. Św. Tomasz twierdzi na przykład, że powodem szczególnej miłości Pana Jezusa do św. Jana był „młody wiek” Apostoła i wyciąga z tego następujący wniosek: „Wynika stąd, że Bóg szczególnie miłuje tych, którzy oddają się Jego służbie już od wczesnej młodości”

Kościół, działając poprzez instytucję niższych seminariów, pielęgnuje ziarna powołań zasiane w chłopięcych sercach, stara się je wstępnie rozeznawać i wspomagać ich rozwój. W różnych częściach świata seminarium te nadal prowadzą swe cenne dzieło wychowawcze, które ma otaczać opieką załączki powołania kapłańskiego i pobudzać ich rozwój, tak aby alumni mogli je łatwiej rozpoznać i potrafili na nie odpowiedzieć. Program wychowawczy niższych seminariów, realizowany stopniowo i w odpowiednim czasie, sprzyja takiej formacji ludzkiej, kulturowej i duchowej, dzięki której młodzieniec może wstąpić do seminarium wyższego odpowiednio i solidnie przygotowany.

„Przysposabiać do pójścia wielkodusznie i z czystym sercem za Chrystusem Odkupicielem”.

„Niższe seminarium może być także punktem oparcia dla duszpasterstwa powołań w diecezji, okazując gościnność i stwarzając różne okazje do zdobywania wiedzy także tym młodym ludziom, którzy szukają swego powołania lub też zdecydowali się już iść za nim, ale muszą odłożyć wstąpienie do seminarium z różnych powodów, związanych z sytuacją rodzinną lub obowiązkami szkolnymi”.

„Tam gdzie niemożliwe jest założenie niższych seminariów, które „w wielu regionach świata wydają się niezbędne i bardzo pożyteczne”, trzeba stworzyć inne „instytucje”, jak chociażby grupy powołaniowe dla chłopców i młodzieży. Choć nie mają one charakteru stałego, grupy te mogą otoczyć stałą opieką powołania, stwarzając środowisko, w którym stanie się możliwa ich weryfikacja i wzrost. Chłopcy i młodzi ludzie myślący o kapłaństwie, choć żyją w rodzinie i są członkami wspólnot chrześcijańskich, które pomagają im na drodze formacji, nie powinni być pozostawieni samym sobie. Potrzebują szczególnego rodzaju środowiska lub wspólnoty, która będzie dla nich oparciem w specyficznym procesie formacji powołaniowej, zapoczątkowanej w nich przez dar Ducha Świętego”.

„Należy także odnotować inne jeszcze zjawisko, zawsze obecne w historii Kościoła, lecz w dzisiejszych okolicznościach będące w pewnym sensie nowością i budzące optymizm swą częstotliwością – zjawisko powołań kapłańskich odkrywanych w dojrzałym wieku, po dłuższym czy krótszym doświadczeniu życia świeckiego i pracy zawodowej. Nie zawsze jest możliwe, a często wręcz niewskazane, ażeby dorośli przechodzili całą formację wyższego seminarium. Po dokładnym zbadaniu autentyczności tego rodzaju powołań należy raczej opracować odpowiedni dla nich program formacji, zapewniający im niezbędne przygotowanie duchowe i intelektualne. Właściwy kontakt z innymi kandydatami do kapłaństwa i okresy pobytu we wspólnocie wyższego seminarium ułatwią tym kandydatom pełne włączenie się do presbyterium i pozwolą wejść w ścisłą i serdeczną komunę z nim”.

W kolejnym numerze „Barki” opowiem o kłopotach z powstaniem Wyższego Seminarium Duchownego w diecezji Chełmińskiej. Diecezja Chełmińska dorównywała swoją historią i godnością obecnej diecezji Warmińskiej, a jednak już dziś nie istnieje.

Już dziś powiem, że podzieliła ona los - w tym względzie, diecezji Pomezańskiej, która kiedyś istniała na Pomorzu, widzialnym znakiem była okazała katedra w Kwidzynie. To tyle tytułem ... reklamy, „pro domo sua”.



Niższe Seminarium Duchowne we Włocławku

Opracował: Ks. Zygfryd Łazarz Leżański

HISTORIA SOBORÓW

SOBÓR w KONSTANCJI 1414 -1418

Niewola awiniońska trwała ok. 70 lat. Awinion stał się przez to drugim największym miastem Francji. Frakcja włoska i francuska są w ciągłym sporze. Cesarz i papież tracą znaczenie w polityce europejskiej. Już nie przewodzą wszystkim królestwom i księstwom w Europie.

W Rzymie po śmierci Grzegorza XI konklawe wybiera arcybiskupa Bari Bartolomeo Prignano, przybiera on imię Urbana VI. Jego brak taktu doprowadza do tego, że zwolennicy papieża opuszczają Rzym kierując się do Agnani. Tam spotykają kardynałów z Awinionu, poprzedni wybór zostaje anulowany a nowe konklawe wybiera kuzyna króla Francji Roberta z Genewy. Ten przyjmuje imię Klemensa VII. Diecezje i klasztory dzielą się na zwolenników poszczególnych papieży, nawet przyszli święci stają po stronie tego lub innego papieża. François Bécheau pisze, że "zamieszanie jest nie do opisania". W tym momencie rodzi się teoria koncyliaryzmu. Intelktualiści twierdzą, że sobór ma pierwszeństwo wobec papieża. W Pizie zbiera się sobór, który składa z urzędu obu papieży, którymi byli wtedy Grzegorz XII i Benedykt XIII. Oczywiście obaj nie zgadzają się z depozycją i uznają je za nieważne. Sobór wybiera więc nowego, trzeciego już, papieża, franciszkanina i arcybiskupa Mediolanu, przybiera on imię Aleksandra V. Wydaje się, że wszystko idzie w dobrym kierunku, gdyż obaj złożeni z urzędu papieże są izolowani, nie mają żadnego władztwa. Niestety Aleksander przejąwszy Rzym wkrótce umiera. Jego następcą zostaje wybrany Jan XXIII, zwołuje sobór do Konstancji, gdyż Rzym wpadł w ręce Władysława Neapolitańskiego. Konstancja, sześciotysięczne miasteczko położone na terytorium cesarstwa rządzonego przez Zygmunta, króla Węgier i niekoronowanego cesarza Zachodu, musi pomieścić ok. 100 tys. przybyszów, nie zawsze godnych zaufania. Układ sił już się jednak zmienił i Niemcy uzyskały przewagę nad Francją. W zakresie sposobu głosowania zwyciężył pogląd, że Ojcowie soborowi mają głosować według podziału na nacje, czyli ówczesne jednostki polityczne. Obradom soboru przewodniczył papież Jan XXIII ale honorowe miejsce przypadło Zygmunutowi.

Soborowi postawiono 3 główne zadania: przywrócić jedność Kościoła, wykorzenie herezje i wprowadzić reformę.

Głównym inicjatorem pertraktacji na temat jedności Kościoła okazał się Zygmunta. Papież Grzegorz XII zgadza się wreszcie uznać swą depozycję, natomiast Benedykt XIII ucieka do Walencji i po pewnym czasie pozwolono mu zamknąć się w twierdzy u ujścia Ebro. Jan XXIII zostaje pomalutko opuszczony przez swoich zwolenników, wysuwane są wobec niego oskarżenia o otrucie poprzednika, zarzutów się zebralo 72, ale większość fałszywych, pod naciskiem tych zarzutów ucieka potajemnie. Oddaje jednak pieczęć papieską, która została przed zgromadzeniem soborowym uroczyście złamana. (Jan XXIII z XX wieku przyjmując imię niefortunnego poprzednika rozstrzygnął kwestię braku prawowitości papieży pizańskich.) Zygmunta chce w tym momencie pobudzić działania w celu reformowania Kościoła. Jednak kardynałowie przekonują go do wyboru nowego papieża w pierwszej kolejności. Drobiazgowo opracowany nowy sposób wyboru papieża zdaje



egzamin: wybór jest jednogłośny, papieżem zostaje wybrany kardynał diakon Ottona Colonne, który przybrał imię Marcin V. Tak się zakończyła schizma zachodnia.

Teraz sobór mógł się zająć sprawą herezji. Jan Wiklif podniósł bunt przeciwko fiskalnym wymaganiom papieża wobec króla Anglii, krytykuje papieży walczących o tiarę. Wnosi o odrzucenie Kościoła hierarchicznego, instytucjonalnego. Sakramenty są dla niego podejrzane, Kościół jest rzeczywistością czysto duchową. Idee te

inspirują reformatorów różnej maści i doprowadzają do przemocy. W pewnym momencie jednak Wiklif reflektuje się i rozważnie wycofuje się ze swoich poglądów i umiera w spokoju. Natomiast Jan Hus, wzorujący się na Wiklifie, jest bardziej radykalny - głosił, że Biblia jest jedynym źródłem prawdy, że papież i kardynałowie nie są nieomylni, że chleb i wino po konsekracji pozostają tylko chlebem i winem, że komunie należy przyjmować tylko pod dwoma postaciami, że nieważne są sakramenty udzielane przez kapłanów w stanie grzechu śmiertelnego. Chce się wypowiedzieć przed soborem, zaopatrzonego w list żelazny od cesarza Zygmunta udał się do Konstancji by bronić swych racji. Był przesłuchiwany jako heretyk, trochę łagodził swe poglądy ale nie zmienił ich treści. Został pozbawiony kapłaństwa i następnie 6 lipca 1414 spalony na stosie. Jeden z jego obrońców, Hieronim z Pragi, również po chwili wahań powraca do husyckich herezji i zostaje skazany na śmierć na stosie.

Trzecim zadaniem postawionym przed soborem była reforma mająca na celu zapobieżenie nawrotowi schizmy, postanowiono więc zwoływać sobór co 10 lat. Papież miał składać publicznie wyznanie wiary przed ogłoszeniem wyboru, zmniejszono podatki od prałatów wizytujących papieża. Sobór wprowadził instytucję konkordatów zawieranych między Stolicą Apostolską a poszczególnymi nacjami reprezentowanymi w Konstancji. Wróciła też kwestia unii z Konstantynopolem, który wyraził gotowość do unii, Papież zezwala na małżeństwa mieszane, jednak nic więcej nie udało się zrobić. Sobór podjął się arbitrażu między krzyżakami a Kościołem w Polsce. W Europie powoli zaczęło słabnąć poparcie dla Zakonu Krzyżackiego; rosła sympatia dla Polski i Litwy, ceniono zwłaszcza dobrowolne ochrzczenie się ojczyzny Jagiełły i jego samego. Zrozumienie znalazł pogląd o potrzebie pokojowego szerzenia chrześcijaństwa wśród narodów pogańskich (Paweł Włodkowic). Na soborze tym Mikołaj Trąba został prymasem Polski, a nawet był wśród kandydatów na papieża; by zdobyć to stanowisko niestety dołączył nawet do koalicji antypolskiej, z czego po powrocie do kraju musiał się mocno tłumaczyć.

Zakończenie schizmy należy uznać za duży sukces, jednak okupiony ustanowieniem, że sobór ma władzę nad papieżem. Marcin V w przewidzianym czasie zwołuje sobór w Pawii. Tam jednak powraca do głosu koncepcja wyższości papieża nad soborem. Na następnym soborze znowu tendencja się odwraca. Nie wszystkie konflikty zostały wygaszone do końca, nie wszystkie reformy okazały się trafione i trwałe.

SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej – Rokitno

Niedaleko Międzyrzecza, w miejscowości Rokitno – które swoją nazwę zawdzięcza popularnemu gatunkowi wierzby – rokitnie – parafia istniała już w XII w. W 1333 r. powstał pierwszy drewniany kościół. Był kilkakrotnie niszczone i odbudowywany. Wieś miała obowiązki lenne wobec cystersów z Bledzewa. W XVIII w. wybudowano murowaną świątynię, którą możemy podziwiać do dziś.

Historia Obrazu nie jest do końca znana. Namalowany został na początku XVI w. na drewnie lipowym. Widnieje na nim popiersie Matki Bożej na złotym tle, z charakterystycznie odsłoniętym uchem, dlatego też Matkę Bożą Rokitniańską nazywa się Cierpliwie Słuchającą. Głowę Maryi okala wydrążona w drewnie aureola, twarz jest pochylona ku lewej stronie. Spokojna, jakby zasłuchana, z przymkniętymi oczami. Włosy okrywa muślinowy welon i nakrycie w kolorze niebieskim z żółtą podszewką, na piersi szata w królewskim odcieniu czerwieni. Obraz ma wymiary: 40 cm wysokości i 27 cm szerokości.

Wizerunek był w posiadaniu mieszkającej na Kujawach rodziny Stawickich, przechodząc różne koleje losu w 1624 r. trafił w ręce opata cystersów w Bledzewie Kazimierzowi Janowi Opalińskiemu. Przekazując obraz jego matka miała powiedzieć: „Kto ten Obraz otrzyma po mojej śmierci, ten będzie miał największy skarb”. Kazimierz Jan Opaliński początkowo przechowywał go w klasztornych pokojach. Do czasu, gdy w końcu otrzymał napomnienie, by zadbać o kult Matki Najświętszej. Przeniósł wtedy Obraz do kaplicy klasztornej, gdzie odwiedzało go coraz więcej wiernych. Zakonnicy w owym czasie ze spokojem i bez entuzjazmu podchodzili do relacji ludności o otrzymanych dzięki modlitwie przed Ikoną łaskach. Uległo to zmianie, gdy sam opat zdjęty śmiertelną chorobą wyzdrowiał nagle dzięki modlitwie do Matki Najświętszej.

W 1669 r. Kazimierz Jan Opaliński postanowił przewieźć Obraz do Rokitna i umieścić w tamtejszym kościele. Ponieważ wciąż wzrastał kult Matki Bożej, zwanej już Rokitniańską, i słyszano coraz więcej o łaskach uzyskanych za Jej wstawnictwem, Obraz ten zyskał opinię cudownego. Biskup poznański postanowił powołać Komisję Teologiczną, która miała za zadanie zbadać prawdziwość uzdrowień i łask płynących z Wizerunku Madonny. I tak w 1670 r. komisja ta uznała Obraz za cudowny. Ustalono również, że pozostanie on na stałe w Rokitnie.

Sława Wizerunku dotarła aż do Warszawy. Król Michał Korybut Wiśniowiecki poprosił, by Obraz przywieziono do Warszawy, a witając go, powiedział: „O vere vas insigne devotionis” (O prawdziwe naczynie niezwykłej pobożności). Król zabrał Madonnę pod Lublin, gdzie chciał sflamować bunt szlachty. Tu też odbyła się pierwsza pokojowa misja Obrazu. Rycerstwo polskie, z królem na czele, modliło się przed Wizerunkiem o zwycięstwo w walce. Żadna ze stron nie spodziewała się jednak, że modlitwy zostaną wysłuchane w szczególny sposób, bo król odniósł zwycięstwo nie mieczem, ale drogą pertraktacji. Szybko zawarty pokój stał się dowodem wstawnictwa Maryi. Od tego czasu nazywa się Ją także Matką Bożą Obozową, Rycerską oraz Królową Orła Białego. Król w dowód wdzięczności umieścił na Obrazie białego orła z napisem: „Da pacem Domine in diebus nostris” (Daj Panie pokój dniom naszym) oraz koronę królewską. Obraz na jakiś czas umieścił w swojej kaplicy na Zamku Królewskim w Warszawie.

W 1671 r. Król wyraził zgodę, by Wizerunek powrócił do Rokitna, zarządził przy tym, by był pięknie witany we wszystkich miejscach w czasie swej długiej wędrówki. Wybudowano wtedy na granicznym wzgórzu między polami Rokitna i Lubikowa (2 km od kościoła) murowaną kaplicę. Odbyło



się w niej całonocne czuwanie, po którym 21 listopada 1671 r. z wielką czcią wniesiono Obraz do odnowionego, drewnianego jeszcze wtedy, kościoła w Rokitnie.

Odtąd aż do 1945 r. zawsze w czwartą niedzielę po Wielkanocy obchodzono pamiątkę uroczystego przeniesienia Obrazu, zwaną „polskim odpustem” (w czasie zaborów na uroczystość tą przybywało wielu Polaków). Od 1810 r., w wyniku wojen napoleońskich i prześladowań religijnych, ruch pielgrzymkowy w Rokitnie znacznie zmalał, odradzać zaczął się dopiero po wojnie, jednak należy podkreślić, że Rokitno odegrało wielką rolę w strzeżeniu polskości i zachowywaniu wiary katolickiej w tych ciężkich dla Polaków czasach.

Po wojnie obraz wymagał odnowienia co uczyniono w Muzeum Wielkopolskim. 15 sierpnia 1946 r., po tym jak Ziemia Zachodnie wróciły do Polski, ruszyła procesja do Gorzowa Wlkp., gdzie podczas Mszy świętej oddano pod opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi całą Administrację Gorzowską i obwołano Matkę Bożą Rokitniańską jej patronką. Pierwszy powojenny odpust odbył się 8 września tego samego roku w atmosferze przeżywanej jeszcze wtedy uroczystości gorzowskiej. W 1969 r. przypadła 300. rocznica przywiezienia przez opata Opalińskiego Obrazu do Rokitna. Obchody zaplanowano na okres sześciu miesięcy, a ich kulminacją przypadła na 16 sierpnia. W 1971 r. Rokitno zaszczylił swoją wizytą arcybiskup Karol Wojtyła, późniejszy papież, a dziś św. Jan Paweł II.

Wciąż starano się doprowadzić do koronacji Cudownego Obrazu. Było to wielkim życzeniem ówczesnego biskupa diecezji Wilhelma Pluty, dla którego Rokitno było „duchowym sercem diecezji”. Na jego prośbę papież Paweł VI ustanowił Najświętszą Maryję Pannę z Rokitna główną Patronką diecezji gorzowskiej, wyznaczając dzień liturgicznego wspomnienia na 15 sierpnia. Biskup Pluta zatroszczył się także o to, by w Rokitnie powstał Dom Rekolekcyjny mogący pomieścić wielu pielgrzymów nawiedzających to miejsce.

W kaplicy na Watykanie 22 kwietnia 1989 r. została poświęcona korona, a kard. Józef Glemp, prymas Polski, z udziałem licznie reprezentowanego Episkopatu Polski i ponad 120 tysięcy wiernych 18 czerwca 1989 r. dokonał uroczystej koronacji Matki Bożej Rokitniańskiej, zwanej Matką Bożą Cierpliwie Słuchającą.

Kolejnym istotnym przedsięwzięciem stały się starania wiernych, duchowieństwa i bp. Adama Dyczkowskiego, który został kolejnym duszpasterzem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, o wyniesienie kościoła rokitniańskiego do rangi Bazyliki mniejszej. Nastąpiło to w 2001 r., a ogłoszone zostało 3 maja 2002 r. w Święto Matki Bożej Królowej Polski. Stało się to dzięki wielkiej roli, jaką pełni Sanktuarium w rozwoju wiary, a także dzięki pięknu jego architektury i wystroju wnętrza.

Na ryngrafie Białego Orła, który rycerstwo polskie umieściło na wizerunku Matki Bożej Rokitniańskiej w 1671 roku, znajdują się słowa: „Da pacem, Domine, in diebus nostris”. To pierwsze słowa pieśni rycerskiej:

- Daj, Panie, pokój w dniach naszego życia (naszym czasem),
bowiem nie ma innych, Panie, którzy walczyliby o nas*
- 1. Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!*
 - 2. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!*
 - 3. Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną.*

NAJWAŻNIEJSI WŁADCY I PRZYWÓDCY W HISTORII

Filip IV Piękny (1268 – 1314)

Był królem francuskim z dynastii Kapetyngów. W początkach panowania Filip Piękny bardziej był zainteresowany szlacheckimi rozrywkami, jak na przykład polowania. Dopiero z czasem zaangażował się w rządzenie. Wszedł w spór z królem Anglii Edwardem I o Akwitanię i Flandrię, które zajął zbrojnie.

Za czasów jego rządów wzrosło znaczenie Paryża. Władca często prowadził wojny, co wymagało dużych nakładów pieniężnych. Było to jednym z powodów, dla których rozprawił się z templariuszami. Oskarżył bardzo bogaty zakon o herezję, spalił kilkudziesięciu braci wraz z wielkim mistrzem Jakubem de Molay na stosie, po czym ogołocił skarbiec zgromadzenia. Konfiskował także majątki bogatych bankierów i Żydów.

Wszedł w spór z papieżem za pontyfikatu Bonifacego VIII. Po jego śmierci, kolejne głowy Kościoła szukały protekcji Filipa. Doprowadził on do przeniesienia ich siedziby do Awinionu, uzależniając tym samym papieży od francuskiego króla.

Zmarł w 1314 roku, prawdopodobnie na skutek wylewu krwi do mózgu.

Ciekawostkihistoryczne.pl



PREZYDENCI POLSKI NA UCHODŹSTWIE

KAZIMIERZ SABBAT

Jeden z najwybitniejszych działaczy emigracji politycznej

Urodził się 27.02.1913 w Bielinach Kapitulnych w Polsce, ukończył I Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu. Był harcerzem I Mieleskiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. Następnie był harcerzem zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i na emigracji. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim.

Po krótkiej służbie w Marynarce Wojennej został przeniesiony do brygady gen. Stanisława Maczka, z którą dotarł do Wielkiej Brytanii. Następnie pozostał na emigracji. Pod koniec wojny pełnił funkcję referenta ds. młodzieży przy Sztabie Generalnym. W 1948 r. przeszedł do rezerwy i założył własne przedsiębiorstwo produkujące wyroby z tworzyw sztucznych. Angażował się w harcerstwo i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów.

Kazimierz Sabbat pełnił funkcję kierownika odcinka skarbu w Egzekutywie Zjednoczenia Narodowego, a od 1967 roku był prezesem tego organu. Usiłował jednoczyć emigrację.

W 1966 r. z okazji Millenium Chrztu Polski, zorganizował Światowy Zjazd Polski Walczącej, a w 1970 r. Kongres Kultury i Nauki Polskiej. Po likwidacji Rady Trzech i Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego był premierem rządu RP na uchodźstwie w latach 1976-1986. Po stłumieniu protestów robotniczych w czerwcu 1976 r. przez władze komunistyczne zainicjował utworzenie Funduszu Pomocy Robotnikom, który w 1979 r. przekształcono w Fundusz Pomocy



Krajowi. W latach 1976-1986 był premierem rządu RP na uchodźstwie.

Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego był inicjatorem powstania Rady Pomocy Uchodźcom Polskim. Pod jego przewodnictwem przygotowywano memoriały na konferencje przeglądowe w Helsinkach. W 1980 r. zainspirował utworzenie w brytyjskiej Izbie Gmin grupy parlamentarzystów pod nazwą "Solidarność z Polską".

8 kwietnia 1986 r. objął urząd Prezydenta RP na Uchodźstwie i pełnił tę funkcję do 1989 roku. 19 maja 1989 r. z okazji 45. rocznicy bitwy pod Monte Cassino, spotkał się z papieżem Janem Pawłem II na audiencji prywatnej. Po zakończeniu swej kadencji pragnął przekazać swoją funkcję ewentualnemu następcy w kraju.

19 lipca 1989 r. Kazimierz Sabbat zmarł nagle z powodu zawału serca. Zdarzenie

miało miejsce bezpośrednio po otrzymaniu informacji z Polski o wyborze generała Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 27 lipca 1989 r. w Katedrze Westminsterskiej. Następnego dnia, po mszy świętej pod przewodnictwem biskupa Szczepana Wesołego, Kazimierz Sabbat został pochowany na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, niedaleko Pomnika Katyńskiego.

Kazimierz Sabbat został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Orła Białego i Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Urodził się 29 stycznia 1720 r. w okolicach Witebska. Jest uchodzącą za jedną z największych znakomitości literackich epoki polskiego Oświecenia. Został zapamiętany przede wszystkim jako wybitny komediopisarz, był jednak także poetą, publicystą, duchownym, nauczycielem, tłumaczem, redaktorem i wydawcą – choćby pism Jana Kochanowskiego.

Będąc młodzieńcem pobierał naukę pobierał w wileńskim konwiktzie jezuickim, a sam wstąpił do zakonu w wieku siedemnastu lat. Studiował także filozofię na Akademii Wileńskiej, a w późniejszych latach uczył się w studium retorycznym w Rzymie. O jego życiu wiadomo tylko tyle, ile można było wywnioskować z dokumentów zakonnych, a następnie związanych z drukarnią królewską, w której w późniejszym okresie pracował.

Po dziesięcioletnim okresie pracy nauczycielskiej w kolegium wileńskim w 1751 roku przyjechał do Warszawy, by nauczać w nowoczesnym jak na owe czasy Collegium Zaluscianum. W Warszawie pozostał do końca życia, wyjeżdżając tylko na wakacje do pobliskiej Kobyłki. Coraz powszechniej ceniony za swoją pracę w 1761 roku objął redakcję „Kuriera Polskiego” i „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich”, a w 1762 roku – z woli Stanisława Augusta – prefekturę drukarni warszawskiej Soc. Jesu. W konsekwencji – stał się bardzo istotną osobą ówczesnego życia kulturalnego.

Jako literat po raz pierwszy zasłynął szeroko publikując w 1758 roku „Rozmowę o języku polskim” – utwór wchodzący w skład „Zabawek poetyckich”, które wówczas pisał i publikował. „Rozmowa...” stanowiła fikcyjną rozmowę między Janem Kochanowskim, Samuelem Twardowskim oraz wymyśloną przez Bohomolca postacią – Makarońskim – która symbolizowała popularne wtedy tendencje do „ubarwiania” języka polskiego dużą liczbą słów obcego pochodzenia. Po latach tekst uznano za jeden z najważniejszych dokumentów kulturalnego programu oświeceniowego w Polsce.



Tom „Zabawek poetyckich” był jednak ważny także z innego powodu – zawierał wzory poezji klasycystycznej, która w połowie wieku XVIII zaczęła wpływać na polską świadomość literacką i znalazła licznych naśladowców. Niedostępnym wzorem dla Bohomolca i innych poetów stanowiły wtedy wiersze starożytnego rzymskiego poety Horacego. Do najważniejszych wierszy, które wyszły spod pióra jezuickiego poety można zaliczyć odę „Do bizuna” oraz – już dużo lżejszą w swojej wymowie i napisaną anonimowo – pieśń biesiadną „Kurdesz nad kurdeszami”.

Najtrwalej do historii polskiej literatury weszły jednak pisane przez Bohomolca komedie, bez których według wielu ekspertów nie byłoby najwybitniejszych późniejszych przejawów polskiej komedii, takich jak dzieła Aleksandra Fredry i Michała Bałuckiego. Komedie Bohomolca określano mianem komedii konwiktowych, ponieważ były to sztuki przeznaczone do odgrywania przez młodzież w szkole, często na scenie otwartej dla szerszej publiczności. Działo się tak dlatego, że teatr był w tamtym czasie ważnym środkiem oddziaływania społecznego – za jego pomocą chciano wychowywać i szerzyć odpowiednie idee wśród społeczeństwa. Co ciekawe, początkowo Bohomolec używał w tym celu tragedii, szybko jednak doszedł do przekonania, że komedia będzie skuteczniejsza. Do najważniejszych komedii jego pióra można zaliczyć takie utwory jak m.in. „Czary”, „Małżeństwo z kalendarza”, „Pijący”, „Marnotrawca”, „Paryżanin polski” i „Staruszkiewicz”.

Do końca życia Bohomolec kierował drukarnią jezuicką, którą objął w 1762 roku. Wydawał w niej m.in. dzieła pisarzy kręgu jezuickiego, m.in. Adama Naruszewicza, Karola Wyrwicza, Jana Chrzyciela Albertrandiego i Grzegorza Piramowicza, a także gazety i czasopisma: „Wiadomości Warszawskie”, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, „Gazetę Warszawską” oraz podręczniki do szkół Komisji Edukacji Narodowej, druki urzędowe, pisma publicystyczne i dzieła naukowe.

instytutksiazki.pl

ZAJĘCIE POMORZA PRZEZ ARMİĘ HALLERA

W październiku 1919 r. Haller przybył pierwszy raz na Pomorze, aby objąć powierzone mu dowództwo Frontu Pomorskiego, formowanego w celu zajęcia – na mocy ustaleń traktatu wersalskiego – przyznanego Polsce Pomorza Gdańskiego. W Skierniewicach, gdzie znajdowała się siedziba dowództwa frontu, opracował szczegółowy plan zajęcia Pomorza. Okres ten wspominał następująco: „Zostało więc uchwalone, że przejmowanie ziem pomorskich rozpocznie się na południe od Torunia, do Gniewkowa przy szosie Poznań-Inowrocław-Toruń. Z drugiej zaś strony od Mławy na Działdowo, Brodnicę, Grudziądz. 16 stycznia wmaszeruje 16. Dywizja Pomorska do Torunia [...]. 19 stycznia 1920 roku wymarsz reszty wojsk pod moim dowództwem, wraz z wojewodą Łaszewskim, i oficjalne objęcie powracającego do Polski Pomorza. Uroczyste przejście wybrzeża morskiego i portu w Pucku nastąpić miało dopiero 11 lutego 1920 roku po opuszczeniu Gdańska przez resztę wojsk niemieckich”.

Przy zajmowaniu Pomorza Niemcy próbowali stawiać opór, który żołnierze polscy złamali w potyczkach pod Lipiami koło Gniewkowa. 18 stycznia 1920 r. mieszkańcy Torunia witali wkraczające triumfalnie do miasta polskie oddziały i gen. Hallera jako ich dowódcę.

21 stycznia 1920 r. Błękitny Generał opublikował odezwę do mieszkańców proklamującą przyłączenie Pomorza do Polski: „Przed Wami dzisiaj otwiera się epoka nowego życia i świetności nowego wieku złotego Zygmunatów i Batorych, kiedy Wisła i nasze morze staną się znowu łącznikiem Polski z całym światem”. Niemcom nie powiodły się próby zatrzymania polskiego marszu ku morzu, np. akty sabotażu na kolei. 10 lutego 1920 r. Haller wraz ze Sta-

niławem Wojciechowskim – ministrem spraw wewnętrznych, Maciejem Ratajem – reprezentantem sejmu, Stefanem Łaszewskim – wojewodą pomorskim, Kazimierzem Porębskim – kontradmirałem, delegacjami z Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch przybył do Pucka, gdzie dokonał słynnej ceremonii zaślubin Polski z Bałtykiem.

„Po mszy św., przy salutach armatnich i odegraniu hymnu polskiego, morską banderę polską wzniosła się na maszt – wspominał Haller. – Dotychczas strażnik wybrzeża, rybak kaszubski z jedyną bronią, wiosłem u boku, oddawał straż w ręce marynarza polskiego. Stojąc pod banderą, oświadczyłem w krótkim przemówieniu, żeśmy wrócili nad morze i że Rzeczpospolita Polska staje się znowu władczynią na swoim Bałtyku, na znak czego – zaślubin Polski z Bałtykiem – rzucam w morze pierścienią ofiarowany przez polską ludność Gdańska, który znowu będzie polskim. Za tym pierścieniem pobiegło po lodowej tafli lśniące pod wodami kilku Kaszubów, lecz żaden z nich nie mógł uchwycić pierścienia, który wiernie połączył się z wodami Bałtyku, a na moje zapytanie: – Cemuście go nie chwycili? – odpowiedzieli proroczco: – Będziemy go mieli w Szczecinie. Uroczystość zakończono wbiciem w dno morskie pala z napisem: «Roku Pańskiego 1920, dnia 10 lutego Wojsko Polskie z generałem Hallerem na czele objęło w wieczyste posiadanie polskie morze»”.

Następnego dnia Haller wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Wielkiej Wsi u nasady Półwyspu Helskiego, skąd na pokładzie kutra rybackiego „Gwiazda Morska” odbył rejs pod polską banderą na otwarte morze.

Na podstawie książki Krzysztofa Kaczmarskiego, Wojciecha J. Muszyńskiego i Rafała Siercluty Generał Józef Haller 1873-1960

Sopot znany i mniej znany... Dwór Hiszpański

Sopot, choć znany z rozległych plaż, eleganckiego mola i urokliwych ulic, skrywa też wiele mniej oczywistych, ale równie fascynujących miejsc. Jednym z takich punktów na mapie miasta jest budynek, który znajdował się kiedyś pod adresem Plac Wolności 4. Dziś w jego miejscu możemy odnaleźć znacznie bardziej rozpoznawalny adres – ul. Bohaterów Monte Cassino 17.

Pierwsze wzmianki o budynku pojawiają się w XIX wieku, kiedy był częścią zabudowań związanych z tzw. stawem na potoku Wiejskim oraz dawnym dworem X, widniejącym na planie Sopotu z 1714 roku. Usytuowany u zbiegu ul. Morskiej i ścieżki prowadzącej do ul. Profesorskiej, od początku istnienia pełnił istotną rolę w tkance miejskiej.

Pod koniec XIX wieku dom sąsiedował z Kamienicą Braci Wetzel i sklepem zegarmistrza Louisa Donsee. Choć jego funkcja w tym czasie nie jest jasna, wiadomo, że otaczały go podwórze i zaplecze użytkowe.

Rok 1914 przyniósł zmianę – budynek stał się siedzibą sopockiej mleczarni prowadzonej przez Gustawa Wróbla. W tamtych czasach mleczarnia była ważnym punktem na mapie miasta, zatrudniając dostawców mleka, robotników oraz sprzedawczynię. Jej działalność była kluczowa dla lokalnej społeczności, dostarczała bowiem świeże produkty na stoły sopocian.

Kilka lat później rodzina Wróbel rozszerzyła swoje posiadłości, nabywając sąsiednią kamienicę oraz sklep Braci Wetzel. Wówczas Gustaw Wróbel nadal zarządzał mleczarnią, a sklepem zajmował się jego syn Herbert.

Po drugiej wojnie światowej budynek zmienił funkcję, stając się hurtownią artykułów kolonialnych, a później przychodnią lekarską. Tymczasem mleczarnia przeniosła się na ul. Grunwaldzką 48, kontynuując swoją działalność w nowej lokalizacji.

W połowie lat 70. XX wieku dawne budynki przy Placu Wolności 4 i 5 zostały wyburzone, a na ich miejscu powstał modernistyczny gmach. Przez dekady mieściły się w nim znana w czasach PRL-u Baltona, sklep odzieżowy oraz restauracje, które na stałe wpisały się w historię Sopotu. Dziś adres tego miejsca to ul. Bohaterów Monte Cassino 17. Choć współczesny budynek różni się od pierwotnej zabudowy, historia tego miejsca stale przypomina o przemianach, jakie zachodziły w Sopocie na przestrzeni lat.



UŚMIECHNIJ SIĘ TROCHĘ...



Jeśli masz dwutaryfowy licznik prądu, lepiej używać wiertarki udarowej w nocy - wypada taniej.

- Jesteście matolami! 80% z was nie ma pojęcia o matematyce! - krzyczy nauczyciel.
- No bez przesady! Tylu to nas nawet nie ma w klasie!



Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence...

Ciepły koc i dobra książka albo ulubiony serial – to sprawdzony zestaw na długie, chłodne wieczory. Gdy pogoda się psuje, a temperatura spada, warto też sięgnąć po kubek wypełniony po brzegi gorącym, aromatycznym naparem.

A oto nasze propozycje dla spragnionych ciepła
Napar imbirowy z kurkumą

Coś dla tych, którzy wolą mocniejsze i ostrzejsze smaki. Ten napar nie dość, że rozgrzeje w chłodny i mroźny wieczór, to jeszcze korzystnie wpłynie na układ trawienny. Główny składnik, imbir, dzięki swoim właściwościom pobudza, wzmacnia odporność i reguluje metabolizm. Kurkuma zaś to obecnie jeden z najbardziej polecanych superfoods. A zatem smacznie i zdrowo!

Napar jabłkowo-cynamonowy



Zjedzenie trzech jabłek dziennie podobno znacząco przyczynia się do przyspieszenia metabolizmu. Dodatkowo owoc ten obniża cholesterol i poziom glukozy we krwi. W połączeniu z nieco pikantnym cynamonem tworzy parę idealną, która nie tylko rozgrzewa w jesienne i chłodne dni, ale jeszcze przypomina zapachem niedzielne popołudnia, rozczajając zapach szarlotki.

Napar rozmarynowy z cytrusami

Skoro zimą cytrusy są najlepsze, warto wykorzystać je w każdy możliwy sposób. Na przykład do przygotowania naparu, który wzmocni odporność, a do tego obłędnie pachnie. Cytrusy, rozmaryn i konfiturę wrzucicie do szklanki i zalejecie gorącą wodą (ale nie wrzątkiem). Przykryjcie spodeczkiem i poczekajcie chwilę. Idealny zimowy napój gotowy w zaledwie 10 minut!

Napar malinowo-kardamonowy

Pachnące ziarna kardamonu, domowa konfitura lub sok malinowy i korzeń imbiru – czy może być lepsze połączenie? Napar jest słodki, rozgrzewa, a do tego koi nerwy pięknym zapachem owoców, przypominającym o ciepłych letnich dniach. Pamiętajcie tylko, by przykryć szklankę z naparem talerzykiem na mniej więcej 2 minuty – dzięki temu zatrzymacie w środku uciekające z parą olejki eteryczne.

Napój pomarańczowy z miodem

Czym pachną święta? Pomarańczami, miodem i anyżem. Nawet jeśli nie jesteście miłośnikami anyżu, dajcie się namówić na dodanie do napoju choćby pół gwiazdki. Nada miksturze wyrazistość, a dzięki połączeniu z miodem i pomarańczami smak wciąż będzie słodki i przyjemny.



Dzień Babci i Dziadka

Wszystkim Babciom
i Dziadkom
życzymy dużo zdrowia,
młodzieńczej energii
oraz pociechy z wnuków.
Nadziei w to, że każdy
dzień będzie lepszy!

Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

KRONIKA ROKU 2024

To tylko niektóre wydarzenia z minionego roku. Więcej na www.swbobola.pl

PARAFIALNE SPOTKANIE OPŁATKOWE

W sobotę 6 stycznia 2024 w Uroczystość Objawienia Pańskiego odbyło się spotkanie opłatkowe wszystkich członków grup parafialnych. Do naszej kawiarenki zaprosiliśmy osoby samotne oraz wszystkich, którzy przyjęli nasze zaproszenie i chcieli się spotkać w gronie wspólnoty naszej parafii.

Rozpoczęliśmy po Mszy świętej w kościele, czyli o godz. 19.00 po wspólnej modlitwie i oficjalnych życzeniach, zaśpiewaliśmy kolędę i łamiąc się opłatkiem składaliśmy sobie indywidualnie świąteczne życzenia. Po dłuższej chwili uczestnicy mogli zasiąść przy stole i skosztować wcześniej przygotowanych słodkości. Czas upłynął na radosnych rozmowach oraz na wspólnym kolędowaniu.



KONCERT KOŁĘD W WYKONANIU ZESPOŁU „INVICTUS” I PRZYJACIELE



7 stycznia 2024 w Święto Chrztu Pańskiego o godz. 19.00 w naszym kościele odbył się koncert kolęd w wykonaniu naszego zespołu „Invictus” (i Przyjaciół).

Mieliśmy okazję nie tylko wysłuchać kolęd w ciekawych aranżacjach, ale też mogliśmy wspólnie kolędować w świątecznej atmosferze kościoła.

SOPOCKI ORSZAK TRZECH KRÓLI

Po raz kolejny w Uroczystość Objawienia Pańskiego, odbył się w Sopocie, podobnie jak w wielu miastach Orszak Trzech Króli. Przemarsz rozpoczął się o godz. 13.00 przy molo i przeszedł ulicami Monte Casino, Kościuszki do kościoła Gwiazdy Morza, gdzie miał miejsce koncert kolęd.

W tegorocznym Orszaku w naszej Ojczyźnie wzięło udział 1,5 miliona osób wychodząc na ulice polskich miast i wsi, aby chwalić Nowonarodzonego swoim śpiewem. Tradycyjne kolędy, kolorowe korowody, korony na głowach i uśmiechy na ustach. Dziękujemy wszystkim za udział w Orszaku!



FINAŁ AKCJI „PACZUSZKA DLA MALUSZKA”



W I niedzielę adwentu 2 grudnia 2023 drużny z 25 Drużyny Harcererek przeprowadziły zbiórkę ofiar w ramach corocznej akcji „Pacuszka dla Maluszka”. Jej adresatami są: domy dziecka, domy małego dziecka, domy samotnej matki oraz hospicja. Ponadto owoce zbiórki trafiają również do mam w trudnej sytuacji życiowej, oczekujących narodzin dzieciątka oraz podopiecznych „Fundacji Małych Stópek”, których maluchy już pojawiły się na świecie.

Harcerki zebrały ofiary w wysokości 2 498 zł. W niedzielę 14 stycznia dary trafiły do hospicjum z ramach akcji "Pacuszka dla maluszka". Zostały zakupione: mleko Nan (38 opakowań), maść przeciwoleżynowa (11szt.), preparat do higieny jamy ustanej (9 szt.) za kwotę 2 753,30 zł.

Na zdjęciu Agnieszka, przedstawicielka 25 Sopotckiej Drużyny Harcererek "Samarytanki".

WSPÓLNE WYJŚCIE DO KINA NA FILM „WANDEA. ZWYCIĘSTWO ALBO ŚMIERĆ”

W czwartek 11 stycznia o godz. 19.15 Multikino w Sopocie wyświetliło specjalnie dla nas film pt. „Wandea. Zwycięstwo albo śmierć”. To fabularna produkcja o bohater-skich francuskich katolikach, którzy w czasach krwawego terroru Rewolucji Francuskiej, wznieśli wielkie ludowe

powstanie w obronie wiary, Kościoła i tradycji - umieszczając na swoich sztandarach wizerunek Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Papież św. Jan Paweł II w 1984 roku beatyfikował 99 zamordowanych męczenników wandejskich.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2024

W sobotę 9 marca 2024 Mszą św. o godz. 18.00 rozpoczęły się wielkopostne rekolekcje w naszej parafii. Głosił je w tym roku ks. dr Sławomir Czalej. Nauki rekolekcyjne były głoszone na każdej Mszy świętej w niedzielę oraz w poniedziałek, wtorek i w środę w czasie Mszy świętych o 9.00 i o 18.00.

Ks. rekolekcyjny, który z wykształcenia jest patrologiem, dzielił się mądrością Ojców Kościoła szukając odpowiedzi na pytania: czy warto dzisiaj wierzyć? Jaki jest sens cierpienia? Dlaczego zmagamy się pomiędzy dobrem a złem? Ostatniego dnia dotknął tajemnicy śmierci w tajemnicy naszej wiary, która zakorzeniona jest w życiu wiecznym i w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Całość nauk rekolekcyjnych dostępna jest na naszej stronie internetowej i na kanale na YouTube.



NOWI LEKTORZY – MINISTRANCI SŁOWA MOŻEGO



W niedzielę 17 marca, w czasie Mszy św. o 10.30, dotychczasowi ministranci Franciszek Cysarz i Dawid Drężek zostali ustanowieni lektorami. Na początku kandydaci wyrazili publicznie swoją wolę pełnienia posługi lektora w zgromadzeniu liturgicznym, a następnie złożyli swoje przyrzeczenie. W uroczysty sposób wyrazili wolę, aby nowe zadanie wypełniać gorliwie i sumiennie, czytając wyraźnie słowo Boże i według niego żyć. Nowi lektorzy zostali umocnieni Bożym błogosławieństwem, ale także otrzymali alby – strój liturgiczny ministranta Słowa Bożego. Z rąk celebransa przyjęli także księgę Pisma Świętego, by otaczali ją szacunkiem i wiernie przekazywali słowo objawione ku chwale Bożej i pożytkowi wiernych.

Na zdjęciu nowi lektorzy w towarzystwie swoich Mam.

Pielgrzymka do Oliwy „SOPOT WIERNY CHRYSZTUSOWI”

W sobotę 16 marca odbyła się piesza pielgrzymka do Oliwy w rocznicę udokumentowania 741-lat chrześcijaństwa na terenie dzisiejszego Sopotu, kiedy to w 1283 roku zostaliśmy objęci opieką duszpasterską cystersów z Oliwy. Szczegółową intencją pielgrzymki jest przebłaganie za nasze grzechy i o odnowę moralną nas oraz wszystkich mieszkańców naszego miasta w myśl hasła "Sopot wierny Chrystusowi". Wyruszyliśmy pieszo spod kościoła pw. św. Jerzego o godz. 16.00. W czasie drogi były niesione relikwie św. Andrzeja Boboli, patrona Polski i naszej parafii. Oprócz pieśni odmawialiśmy Różaniec. Po dotarciu do Oliwy odmówiliśmy trzecią część różańca w Archikatedrze oraz mogliśmy uczestniczyć we Mszy świętej.



DROGA KRZYŻOWA ULICAMI SOPOTU



22 marca 2024 roku, czyli w ostatni piątek przed Wielkim Tygodniem ulicami Sopotu przeszła Droga Krzyżowa. Nasze nabożeństwo rozpoczęło się przy papieskim krzyżu na sopockim hipodromie o godz. 19.30, a zakończyło się przy kościele św. Andrzeja Boboli.

Wyruszając na drogę krzyżową mogliśmy sięgnąć do wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat, ponieważ wierzymy, że mogą być inspiracją dla nas dzisiaj. W krzyżu można odnaleźć głęboki sens trudnych doświadczeń naszego życia. Idąc we wspólnocie wiary, nadziei i miłości byliśmy dla siebie umocnieniem, ale także mogliśmy dać świadectwo o Jezusie innym, czasem zagubionym, obojętnym, czy wrogo nastawionym.

TRIDUUM PASCHALNE W KOŚCIELE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

WIELKI CZWARTEK

Mszą Wieczery Pańskiej rozpoczęliśmy Święte Triduum Paschalne, najważniejsze dni w roku liturgicznym. Wielki Czwartek to pamiątka Wieczery Pańskiej - Ostatniej Wieczery Starego Testamentu i Pierwszej Nowego. To dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństw. W czasie wieczornej liturgii mogliśmy uobecnąć pokorną służbę Chrystusa, który umył nogi swoim uczniom i pozostawił nam przykazanie miłości. Obrzęd obmycia nóg przedstawicielom parafii to znak pokory i służby Chrystusa, a także kapłanów, którzy pełnią Jego misję. Na koniec liturgii Najświętszy Sakrament został przeniesiony do Kaplicy Adoracji, abyśmy tam mogli trwać na modlitwie, towarzysząc Jezusowi w jego modlitwie w ogrodzie Getsemani.

WIELKI PIĄTEK

W Wielki Piątek zgromadziliśmy się na sprawowaniu pamiątki Męki i Śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zgodnie ze starożytnym zwyczajem w Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Eucharystii. Liturgia tego dnia zaprasza przede wszystkim do rozważania biblijnego opisu Męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża Świętego. Podkreśla jednak bardziej chwałę odkupienia przez krzyż niż poníženie przez mękę. Po liturgii Męki Pańskiej, w uroczystej procesji Najświętszy Sakrament został przeniesiony do kaplicy przechowania, która w polskiej tradycji nazywana jest Grobem Pańskim.

WIGILIA PASCHALNA

Wieczorem, po zachodzie słońca zgromadziliśmy się w naszym kościele w Wielką Noc - Noc Paschalną, którą rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to rzeczywiście Wielka Noc, bo w niej uobecnia się, w sposób sakramentalny - mocą Ducha Świętego - to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i ludzkości - zmartwychwstanie, czyli przejście ze śmierci do nowego życia. Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia w Chrystusie, dlatego też cała liturgia pełna jest symboli życia: światło, słowo, woda i uczta. Znaki te stanowią również główną treść kolejnych części liturgii Wigilii Paschalnej: Liturgii Światła, Liturgii Słowa, podczas której po raz pierwszy rozbrzmiewa radosne „Alleluja”, Liturgii Chrzcielnej i Liturgii Eucharystycznej.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Procesja rezurekcyjna jest uroczystym ogłoszeniem Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego. Na początku liturgii kapłan poucza wiernych o znaczeniu procesji następującymi słowami: "W czasie Wigilii Wielkanocnej usłyszeliśmy wezwanie: "Weselcie się, zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się, słudzy Boga! Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy tak wielki Król odnosi zwycięstwo! Raduj się, ziemo, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, bo jesteś wolna od mroku, co świat okrywa! Niech ta świątynia zabrmi potężnym śpiewem całego ludu! Posłuszni temu wezwaniu pójdziemy w uroczystej procesji za Chrystusem zmartwychwstałym, aby wyznać naszą wiarę w Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Zmartwychwstałemu Chrystusowi, obecnemu wśród nas w Najświętszym Sakramencie, będziemy dziękować za to, że otworzył wierzącym królestwo niebios".



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej

W sobotę 25 maja 2024 miała miejsce Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Trzydzieścioro dzieci po raz pierwszy w pełni uczestniczyło we Mszy świętej w naszym kościele: Liliana Bigos, Zuzanna Borek, Natan Borkowski, Max Castro-Campos, Tymoteusz Czerlikowski, Jagoda Domaszewska, Juliusz Fulek, Zuzanna Grelewicz, Adam Kłos, Igor Komorowski, Jakub Komorowski, Błażej Kwidziński, Lila Ligarzewska, Antonina Makowska, Adrian Miller, Piotr Misterka, Milan Mlynarek, Tymon Pachnik, Maja Raczyńska, Leon Real, Aleksandra Rezetka, Hubert Rybicki, Oliver Sadowski, Maria Spodzieja, Liliana Stachurska-Motyl, Lila Stanek, Zofia Szalla, Ida Szczawińska, Jarosz Tybuś, Apolonia Wilczuk.

Serdecznie dziękujemy ks. Jackowi Michalakowi oraz s. Urszuli Donieckiej za całoroczne przygotowanie dzieci!



Procesja Bożego Ciała

W czwartek 30 maja obchodziliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W tym dniu o godz. 9.00 przy kościele św. Michała Archanioła w Sopocie rozpoczęła się procesja eucharystyczna ulicami naszego miasta. Przy kościele św. Jerzego celebrowana była Msza święta polowa. Ostatni ołtarz usytuowany był przy naszym kościele.

Dziękujemy wszystkim, którzy w uczestniczyli w procesji eucharystycznej. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do osób, które pomogły przygotować tegoroczny ołtarz przy naszym kościele i zaangażowały się w czasie procesji.



Kamilianin z Gruzji – Ojciec Zygmunt Niedźwiedź

W niedzielę 5 maja 2024 gościliśmy w naszym kościele o. Zygmunta Niedźwiedzia, kamilianina, który podczas każdej Mszy św. dzielił się doświadczeniem swojej posługi w Gruzji.

Kamilianie, czyli zakonnicy św. Kamila od XVI wieku służy chorym i najbardziej potrzebującym. Składają dodatkowy czwarty ślub służenia chorym nawet z narażeniem życia. Misja w Gruzji została założona w 1997 roku. Obecnie pracuje tutaj 3 braci zakonnych: o. Paweł Dyl, o. Zygmunt Niedźwiedź, kl. Lasha Manukyan i kilkunastu współpracowników oraz oddana rzesza wolontariuszy.

Przez te lata pracy na Kaukazie osobiście poznawali problemy ludzi najbardziej wykluczonych. Ostatnio wybudowali ośrodek, gdzie pomoc znajdują osoby niepełnosprawne. Więcej o misji w Gruzji można znaleźć na www.kamilianie-gruzja.com.



Odpust parafialny 2024



W czwartek 16 maja obchodziliśmy święto Świętego Andrzeja Boboli, patrona Polski i naszej sopockiej parafii. W tym dniu o godz. 18.00 celebrowana była uroczysta Msza święta odpustowa. Przewodniczył jej ks. Kazimierz Czerlonek, emerytowany proboszcz parafii pw. Gwiazdy Morza w Sopocie, a koncelebrowali księża z sopockich parafii.

Po Mszy św. uczciliśmy relikwie naszego patrona, a po liturgii mogliśmy spotkać się przy kawie i domowym cieście w naszej parafialnej kawiarence. Serdecznie dziękujemy wszystkim za obecność i wspólną modlitwę

Rowerami do Sianowa po raz dziesiąty

Naszą Pielgrzymkę do Sianowa rozpoczęliśmy od tradycyjnego błogosławieństwa u stóp Matki Bożej Oliwskiej na placu przed Katedrą Oliwską o godzinie 8.00 w sobotę 8 czerwca 2024. Stąd wyruszyliśmy rowerami i komunikacją miejską do Gdańska Osowy pod dworzec PKM. Po krótkim odpoczynku w grupach piętnastoosobowych wyruszyliśmy w kierunku Sianowa, zatrzymując się w Czeczewie oraz Pomieczyńskiej Hucie. Pielgrzymi nieśli rozmaite intencje, na postojach modlitwę różańcową w tym roku prowadziły dzieci, a punktem kulminacyjnym była Msza św. w Sanktuarium Królowej Kaszub. Po modlitwie wszyscy wsiedli do autokaru i powrócili do Gdańska

Pielgrzymka odbywa się co roku we wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Tegoroczna odbyła się po raz dziesiąty.



Wsparcie dla Oratorium im. Bł. Ks. Bronisława Markiewicza



W niedzielę 23 czerwca gościliśmy w naszej parafii księdza Maksymiliana Wójtowicza CSMA (ze Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła), który prowadzi ośrodek i stowarzyszenie opieki nad dziećmi opuszczonymi pod nazwą Oratorium im. Bł. Ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, gdzie przebywa 90 dzieci z rodzin opuszczonych i uwikłanych w alkohol i narkomanie. Ks. Maksymilian głosił w tym dniu na każdej Mszy św. słowo Boże, a także zbierał ofiary na działalność ośrodka.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wsparli działalność oratorium, a remont kolejnej Sali socjoterapeutycznej, gdzie codziennie mają zajęcia z psychologiem i socjoterapeutką. Więcej o tym dziele możemy przeczytać na www.oratorium.torun.pl

Wspólne wyjście do kina

W środę 19 czerwca mogliśmy obejrzeć w Multikinie w Sopocie film „Wolni. Podróż do wnętrza”. To klimatyczny, wyciszający i dający wytchnienie, odsłaniający kulisy życia kontemplacyjnego hit z hiszpańskich kin. Ten filmowy obraz pomógł nam dotknąć rąbka tajemnicy powołania: co sprawia, że w XXI wieku tysiące kobiet i mężczyzn postanawia porzucić kolorowy, pełen wygód świat i na całe życie zamknąć się w surowych murach klasztoru? Mamy nadzieję, że ta filmowa propozycja stała się zaproszeniem do zastanowienia się nad tym, jak odszukać siebie oraz prawdziwy sensu życia, a także autentyczną radość i wolność.



Parafialny spływ Wierzycą



Dziękujemy wszystkim zaangażowanym z życia naszej parafii. Okazją ku temu był wspólny spływ rzeką Wierzycą w ostatnią sobotę czerwca.

Tym razem pokonaliśmy odcinek 13 km od Zamku Kiszewskiego do Pogódek. Pogoda dopisała, nikt się nie skąpał, więc trzeba było na koniec skorzystać z dobrowolnej kąpieli. Spływ tradycyjnie zakończyliśmy ogniskiem z kiełbaskami.

Wierzyca płynie przez Kociewie, nie mniej atrakcyjne niż Kaszuby, a na pewno obfitujące w więcej wspaniałych obiektów: zamków, świątyń i pałaców stojących tuż nad rzeką lub w jej pobliżu. Cały szlak kajakowy liczy 144 km i wpada do Wisły w Gniewie.

Spotkanie z podróżnikiem i pisarzem Tadeuszem Biedzkim



W niedzielę 14 lipca w naszej parafii gościliśmy znanego podróżnika i pisarza Tadeusza Biedzkiego. Pan Tadeusz jest autorem książek podróżniczych i sensacyjno-historycznych. Wielokrotnie nagradzany, m.in. najważniejszą nagrodą polskiej literatury podróżniczej – Bursztynowym Motylem Arkadego Fiedlera. Jest jedynym Polakiem, który dotarł do źródła Nigru w Afryce – „najdziwniejszej rzeki świata”. Wszystkie jego książki były czytane w Polskim Radio.

Przy wyjściu z kościoła można było nabyć jedną z książek podróżnika, otrzymać dedykację oraz zamienić kilka słów z autorem.

Po ostatniej Mszy św. o godz. 20.00 w Domu Parafialnym odbyło się spotkanie z pisarzem pod tytułem: Czy Afryka i Azja pochłonę Europe?

Konferencje psychologiczno-duchowe z cyklu „Łaska i natura”

Kto z nas nie pragnie satysfakcjonującego życia? Takiego poczucia harmonii ze sobą, z Panem Bogiem i ludźmi, które owocuje prawdziwym pokojem serca. Jednak dążąc do tego stanu napotykałyśmy przeszkody.

W lipcowych konferencjach, na które zaprosiła nas p. Ewa Kuczkowska zostały omówione trzy przeszkody stojące na przeszkodzie do prawdziwego pokoju serca: gniew (03.07.24), lęk (10.07.24) oraz niewłaściwe przeżywanie poczucia winy (17.07.24).

Zamysł konferencji powstał z inspiracji myślą Św. Tomasza z Akwinu Łaska buduje na naturze. Jak pracować nad swoją naturą, aby Łaska mogła czynić nasze życie pełnym i szczęśliwym? Pan Jezus powiedział: poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli (J 8,32).



Niedziela z duchowością kapucyńską



W niedzielę 21 lipca gościliśmy w naszej parafii Brata Macieja Zinkiewicza, z zakonu braci kapucynów. Brat Maciej jest absolwentem Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, wykładowcą filozofii w Seminarium Duchownym Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, a także jest dyrektorem wydawnictwa „Serafin” i redaktorem naczelnym „Głosu Ojca Pio”.

Brat Maciej w czasie homilii przybliżył nam osobę św. Pio z Pietrelciny oraz zachęcał nas do lektury książek, które mogliśmy nabyć przy wyjściu z kościoła. Stoisko wydawnictwa cieszyło się ogromnym zainteresowaniem nie tylko uczestników liturgii, ale także przechodniów.

Spotkanie z misjonarzem z Kamerunu

W niedzielę 28 lipca gościmy w naszym kościele brata Łukasza Wierzchowskiego ze Zgromadzenia Księży Marianów, który podzieli się z nami świadectwem dwunastoletniej pracy na misjach w Kamerunie.

Początki obecności misjonarzy ze Zgromadzenia Księży Marianów w Kamerunie sięgają roku 1999 roku, kiedy to bp. Jan Ozga zaprosił ich do posługi na terenie swojej diecezji. Od tego czasu, przez 25 lat, misjonarze nie tylko głoszą Ewangelię, ale także niosą pomoc humanitarną, zmieniając życie mieszkańców afrykańskiej ziemi. Obecnie Zgromadzenie Księży Marianów na terenie Kamerunu posługuje w 3 placówkach: Ngoya, Minkama i Atoku, gdzie znajduje się Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Pracuje tu 8 księży i brat zakonny. W formacji jest natomiast 6 postulantów, 4 nowicjuszy i 16 kleryków.



Spotkanie z Elżbietą Ruman



W niedzielę 4 sierpnia 2024 w naszym kościele gościliśmy Panią Elżbietę Ruman - dziennikarkę i publicystkę, autorkę wielu programów telewizyjnych i filmów oraz audycji radiowych. W swojej reporterskiej pracy szuka dobra i stara się je ukazywać światu. Od 2006 roku, zafascynowana dziełem św. Hildegardy z Bingen, kroczy jej śladami, aby zgłębiać i przekazywać niezwykłą wiedzę tej średniowiecznej Doktor Kościoła.

Przez cały dzień będziemy mogli spotkać się z autorką książki "Lecznicza moc natury według Hildegardy z Bingen", zakupić książki z dedykacją, a o godz. 20.00 w parafialnej kawiarence miał miejsce wykład pt.: "Opowieść o Hildegardzie z Bingen - najbardziej niezwykłej kobiecie średniowiecza".

Koncert białoruskiego zespołu katolickiego „Ad Dei Gloriam”

W niedzielę 18 sierpnia 2024 w naszym kościele gościliśmy katolicki białoruski męski tercet "Ad Dei Gloriam". Członkowie Zespołu pochodzą z kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Mińsku (Salezianie). Ad Dei Gloriam jest tercetem męskim śpiewającym a cappella (tenor: Michał Liła, baryton: Zmicer Melismatic, bas: Władysław Sinica, dyrektor: Helena Sinica). Panowie są profesjonalnymi śpiewakami po studiach wokalnych na Akademii Muzycznej w Mińsku. Obecnie są zmuszeni żyć poza Białorusią. Zespół śpiewa po polsku, łacinie i białorusku, a jego repertuar obejmuje między innymi utwory takie jak: Maria Regina Mundi, Polonez, Ave Maria.



Odpust Wniebowzięcia



Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej jest świętem patronalnym naszej zabytkowej kaplicy. W tym dniu gościliśmy w naszym kościele o. Bogdana Megera, karmelitę, pracującego na Ukrainie, który z racji naszego odpustu głosił Słowo Boże.

Z racji naszego parafialnego święta odbyło się odpustowe spotkanie przy kawie i herbacie pod niebem przy naszej kaplicy. Dziękujemy Akcji Katolickiej i wszystkim którzy przygotowali w tym dniu słodki poczęstunek.

O godz. 19.00 w naszej kaplicy celebrowana była Msza św. w intencji wszystkich zaangażowanych w to, aby prace remontowe w naszej kaplicy mogły się już rozpocząć. Modliliśmy się również o Boże błogosławieństwo dla całego dzieła, które sprawi, że najstarszy kościół w Sopocie nabierze nowego blasku. Niech wstawiennictwo Matki Bożej wyprasza wszystkim potrzebną pomoc.

Monika Górska – "Zaufaj!"

W niedzielę 25 sierpnia 2024 w naszym kościele gościmy Panią Monikę Górską, która przyjechała do nas z dwiema książkami pt. „Zaufaj” oraz "Zaufaj i puść" To nie są zwykłe książki. To wybór opowieści z życia wziętych, choć nie ludzką ręką pisanych. Autorka kiedyś w Telewizji Polskiej opowiadała historie innych. Potem zaczęła uczyć innych, jak opowiadać swoje. Teraz w książkach opowiada też własne historie, choć nie tylko ludzką ręką pisane. Jest mamą, mentorką, trenerką, wykładowczynią, dziennikarką, reżyserką 160 filmów, wielokrotnie nagradzanych na świecie.

„Ta książka jest na zlecenie. Sama bym jej sobie na pewno nie wymyśliła. Kto jest jej Redaktorem Naczelnym? Nie uwierzysz! A może... właśnie uwierzysz? Opowiem Ci w niej kilka historii z mojego życia. O tym, że kiedy na przekór wszystkiemu, a najbardziej sobie, odpuściłam i zaufałam, zaczynały się w moim życiu dzieła cuda. I to jakie!” (Monika Górska)



Ruszył remont naszej kaplicy

Kaplica Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest poddawana renowacji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Gmina otrzymała na ten cel blisko 3 mln zł. Prace obejmą m. in.: dach, elewację, tynki, schody, drzwi i posadzkę. Zaplanowano również wykonanie nowej instalacji teletechnicznej oraz remont instalacji elektrycznej. Konserwacji poddane zostaną również witraże, mozaika, dzwon i krzyż na dachu kaplicy. Parafia w ramach dodatkowego własnego wkładu musi zakupić centralę wentylacyjną oraz urządzenia grzewcze które stanowią znaczny koszt.



Rowerami do Matemblewa

W sobotę 14 września odbyła się pielgrzymka rowerowa do Matemblewa. O godz. 9.00 spotkaliśmy się przed kaplicą Wniebowzięcia Matki Bożej. Po krótkiej modlitwie wyruszyliśmy ścieżką rowerową do parafii św. Brata Alberta w Gdańsku-Przymorzu. Tu dołączyliśmy do większej grupy i w asyście policji przejechaliśmy 9,5 km do Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej.

W południe uczestniczyliśmy we Mszy św., następnie przy papieskim ołtarzu czekał na nas ciepły posiłek, gry i zabawy, kawa herbata i drożdżówki ufundowane przez piekarnię Państwa Mielnik ze Straszyna. O godz. 14.00 trzeba było wyruszyć w drogę powrotną, ale było już z góry.

Dziękujemy tym, którzy przyjęli nasze zaproszenie i pomimo niepewnej pogody wzięli udział w sobotniej pielgrzymce rowerowej. Zapraszamy w przyszłym roku.



Wspólne wyjście do kina

W środę 18 września 2024 w sopockim Multikinie mieliśmy okazję zobaczyć film "Maryja. Matka ludzkości". Fabuła filmu została zbudowana na najstarszym opisie objawień w Guadalupe sprzed ponad 500 lat. Barwnie opowiedziana historia została uzupełniona przez twórców o przepiękne nagrania z tętniącego życiem największego na świecie sanktuarium maryjnego, a także o śledztwo w sprawie najbardziej niezwykłego wizerunku Maryi, który pozostaje fascynującym wyzwaniem dla naukowców i znakiem dla wiernych.

Niezwykle wzruszającymi momentami filmu były świadectwa ludzi z całego świata o cudach, których doświadczyli za wstawieniem Matki Bożej z Guadalupe. Są one dowodem na to, jak nieskończona miłość Maryi, Matki każdego człowieka, pociesza i leczy rany serc tych, którzy się do Niej zwracają.

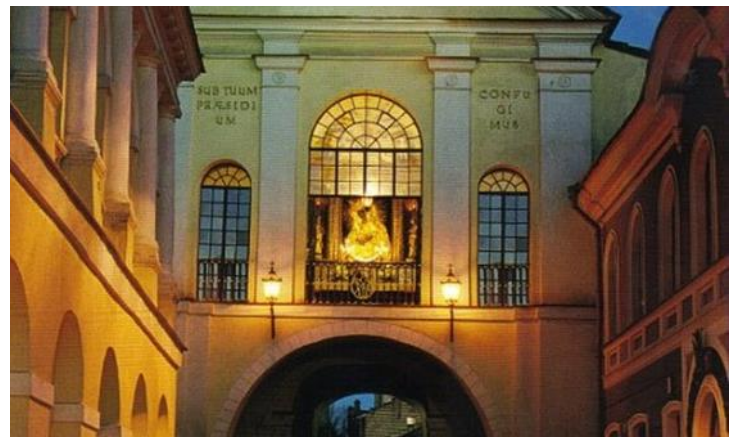


NASZE PIELGRZYMOWANIE DO SANKTUARIÓW MARYJNYCH

Szlak pielgrzymi otworzyliśmy pielgrzymką do Gietrzwałdu. Nawiedziliśmy to święte miejsce objawienia się Matki Bożej – jedyne uznane przez Stolicę apostolską – w ostatnim dniu objawień, które miały miejsce między 27 czerwca a 16 września 1877 r. Bazylika pw. Narodzenia NMP przepelniona była rzeszą wiernych, którzy modlili się w intencji naszej Ojczyzny.

Celem kolejnej pielgrzymki było spotkanie z Matką Bożą Ostrobramską, Matką Bożą Miłosierdzia w Wilnie. Pielgrzymka ta odbyła się w dniach 26 – 29 września. Modliliśmy się przed obrazem Jezusa Miłosiernego i w miejscu, gdzie wizerunek Jezusa Miłosiernego był namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego w 1934 r. Udaliśmy się do miejsca zamieszkania św. Faustyny Kowalskiej, gdzie wielokrotnie spotykała się z Panem Jezusem Miłosiernym. Modliliśmy się na cmentarzu na Rossie i nawiedziliśmy przynajmniej kilkanaście przepięknych barokowych kościołów. W jednym z nich, któremu patronuje św. Kazimierz, kaznodzieją i spowiednikiem był św. Andrzej Bobola.

Kolejna pielgrzymka odbyła się do Gietrzwałdu w dniu 19 października. Spotkaliśmy zorganizowane grupy pielgrzymów z Białegostoku, Ełku, Radomia, Warszawy, Elbląga.



Pielgrzymka do Świętej Lipki odbyła się 26 października. Kult Matki Bożej w Świętej Lipce sięga początków XIV w. W ołtarzu głównym bazyliki znajduje się obraz Matki Bożej Świętolipskiej, którego uroczystej koronacji dokonał Stefan Kardynał Wyszyński prymas Polski wraz z metropolitą krakowskim Karolem Wojtyłą. Sanktuarium słynie także z organizowanych koncertów organowych. W drodze powrotnej zwiedziliśmy katedrę w Elblągu i odbudowywaną starówkę.

Peregrynacja relikwii św. Wojciecha w naszej parafii

W czwartek 3 października nasza parafia przeżywała nawiedzenie relikwii św. Wojciecha. O godz. 17.00 zgromadziliśmy się przy kościele św. Jerzego, by przejąć relikwie Patrona naszej Archidiecezji. Uroczystej procesji towarzyszyła czteroosobowa orkiestra. Wspólnie przeszliśmy ulicą Bohaterów Monte Casino do naszego kościoła, gdzie o godz. 18.00 celebrowana była Msza św. Po liturgii odmówiliśmy różaniec i odbyło się modlitewne czuwanie, które zakończyliśmy apelem jasnogórskim o godz. 21.00.

W piątek czuwanie rozpoczęliśmy o godz. 8.00. O godz. 9.00 celebrowana była Msza św. w intencji chorych z udzieleniem sakramentu namaszczenia. Po liturgii był czas na indywidualną modlitwę przed relikwiami. O godz. 16.00 zgromadziliśmy się na Drodze Krzyżowej, a następnie relikwie naszego świętego Patrona wyruszyły do kościoła św. Bernarda w Sopocie.

Nasza archidiecezja przygotowuje się do jubileuszu 100-lecia istnienia w roku 2025. Duchowym przygotowaniem do tego czasu jest peregrynacja relikwii św. Wojciecha, Patrona Archidiecezji Gdańskiej.



Wyłyn na głębię ze św. Janem Pawłem II



W środę 16 października w 46. rocznicę wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, zaprosiliśmy wszystkich wiernych do wspólnej modlitwy na sopockim molo, które nosi imię Jana Pawła II.

To wydarzenie odbyło się pod hasłem „WYŁYŃ NA GŁĘBIĘ ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II”. Zaczęliśmy o godz. 18:18 przy bramie z napisem MOLO na placu zdrojowym. Tu zapaliliśmy znicze przy tablicy poświęconej Patronowi sopockiego pomostu. Następnie wyruszyliśmy w procesji do końca molo, odmawiając różaniec w intencji pokoju, naszej Ojczyzny i Sopotu, które przed 25 laty odwiedził Ojciec Święty. Na koniec odśpiewaliśmy „Barkę”

Koncert „Jednogłośni” na 20-lecie małżeństwa

W niedzielę 10 listopada po Mszy św. sprawowanej o godz. 13.15 odbył się minirecital duetu: "Jednogłośni" wchodzącego w skład zespołu "Les Femmes" (czyt. Le Fam), który gościł już wcześniej w naszej parafii. Duet tworzy małżeństwo artystów, którzy zaplanowali 20 koncertów na 20-lecie swojego małżeństwa.

Koncert został poprzedzony krótkim świadectwem życia z Bogiem. Małżonkowie opowiedzieli o swoim zakorzenieniu w Bogu, o tym że najważniejsze jest trwanie w Duchu Świętym, bo to On jest Miłością i Jej prawdziwym źródłem. Muzyka dopełniła całości i była wyrazem modlitwy i uwielbienia.



Spotkanie z misjonarzem – ks. Romanem Rusinkiem



W Uroczystość Chrystusa Króla gościliśmy w naszej parafii ks. Romana Rusinka pallotyńskiego misjonarza, który na wszystkich mszach świętych głosił kazania na temat piękna posługi misyjnej Kościoła w krajach afrykańskich. Po mszach świętych mieliśmy możliwość nabycia książek jego autorstwa i w ten sposób wesprzeć dzieło pallotyńskich misji. Jedną z książek ks. Romana opowiada o Kibeho: "Po 20 latach badań Kościół katolicki w Rwandzie uznał, że objawienia Matki Bożej, które miały miejsce na początku lat osiemdziesiątych zeszłego wieku w Kibeho - miejscowości położonej w samym sercu Afryki - mają charakter nadprzyrodzony. Maryja ukazywała się trzem czarnoskórym dziewczętom, z których jedna później została zamordowana wraz z tysiącami innych ofiar apokaliptycznej masakry z 1994 r. Byłem, widziałem i dlatego opowiadam o tym, co osobiście przeżyłem i o czym dowiedziałem się, będąc misjonarzem w Rwandzie".

WIECZORY MUZYCZNE U ŚWIETEGO ANDRZEJA BOBOLI

Od 13 lat w naszym kościele odbywają się koncerty muzyczne w czasie wakacji w poniedziałki o godz. 19.00. W tym roku mieliśmy okazję uczestniczyć w dziesięciu muzycznych wiszorach.



Koncert 8 lipca poświęcony pamięci kresowian wypełniły arcydzieła poetyckie Zygmunta Rumla. Był to jeden z największych polskich poetów; zamordowany 10/11 lipca 1943 r. przez nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu. Jego twórczość zasługuje nie tylko na przypomnienie, ale i na trwałe miejsce w pantheonie najwybitniejszych poetów. Na zdjęciu aktor Maciej Gąsiorek.



Koncert 29 lipca 2024: Katarzyna Bąk - fortepian i Karol Zbaracki - akordeon



Koncert 15 lipca 2024: Anna Ekielska-Skóra - flet, Bartosz Paprot - gitara, Elżbieta Rosińska - akordeon



19 sierpnia 2024. Bardzo licznie zgromadzona publiczność gromko oklaskiwała wspaniałych śpiewaków: Marcina Ciszewskiego - kontratenor, Tinaji Liu - baryton i pianistkę Annę Mikolon.

W programie utwory Haendla, Mozarta, Pucciniego, Noskowskiego, Karłowicza, Brahmsa. Słowo o muzyce Anna Sawicka.



22 lipca 2024: gorąco przyjęty przez publiczność akordeonista Jakub Stefaniak.



5 sierpnia 2024 – koncert poświęcony 80. rocznicy Powstania Warszawskiego. Z programem utworów polskich i nie tylko wystąpili: Katarzyna Bąkowska - skrzypce i Franciszek Jasionowski - fortepian. Koncert poprowadziła Anna Sawicka.



12 sierpnia 2024 - rok Zbigniewa Herberta: Trio Sopot (Małgorzata Skorupa – skrzypce, Anna Sawicka – wiolonczela, Elżbieta Rosińska – akordeon).

Wieczór był poświęcony sopockim śladom poety Zbigniewa Herberta. W programie znalazły się m.in. utwory Edwarda Griega, Tadeusza Kotuka oraz Zbigniewa Pniewskiego.



Koncert 26 sierpnia poświęcony był Patronowi Roku 2024 arcybiskupowi Antoniemu Baraniakowi. Wystąpiły Katarzyna Bąkowska - skrzypce, Elżbieta Rosińska - akordeon i Anna Sawicka - wiolonczela, prowadzenie koncertu.




W przededniu rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida młodzież gdańskich średnich szkół muzycznych uczciła poetę na ostatnim w tym roku koncercie XIII Wieczorów Muzycznych u św. Andrzeja Boboli Sopot 2024.


W poniedziałkowy koncert 23 września recytowali i grali: Gerda Reiss, Maria Bohusz, Maksymilian Lejk, Zofia Sawicka, Magdalena Darska - Szpakiewicz, Andrzej Siarkiewicz, Ewa Jankowska i Stefania Benduch, a także Roswita Stern i Anna Sawicka. Uczciliśmy wieszczka, filozofa, artystę-plastyka. Może przyszła pora, aby dać zakątkowi w Sopocie jego imię?

W tegorocznej edycji festiwalu w lipcu, sierpniu i wrześniu odbyło się dziesięć koncertów. Patronat nad festiwalem objął Ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda, Metropolita Gdański oraz Prezydent Sopotu Pani Magdalena Czarzyńska-Jachim.



Ze smutkiem zawiadamiamy,
że w wieku 76 lat zmarł
wieloletni zakrystianin kościoła św. Andrzeja Boboli w Sopocie

S. P. 



Edward HŁASKO

Msza święta pogrzebowa będzie celebrowana
w kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie
we wtorek 7 stycznia 2025 o godz. 11.00
Pogrzeb na cmentarzu komunalnym w Sopocie
bezpośrednio po Mszy św. od bramy cmentarza przy kościele.

PATRONAT HONOROWY



PREZYDENTKI
MIASTA SOPOTU

PATRONAT HONOROWY



ARCYBISKUP TADEUSZ WOJDA

GOŚĆ
NIEDZIELNY

PATRONAT MEDIALNY

trojmiasto.pl
PATRONAT PRASOWY

**KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
SOPOT, POWSTAŃCÓW WARSZAWY 15**

Miesięcznik „Barka” redaguje zespół Akcji Katolickiej pod opieką ks. Wojciecha Lange
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot
Kontakt: tel. 58 551 50 03 www.swbobola.pl email: swbobola@gmail.com
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego